Nr. 184. Sobota, 13 Sierpnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Reskrypt

c. k. Ministerstwa skarbu z 9 sierpnia 1881 l. 4276,M. F. o postępowaniu z banknotami dziesięcioreńskowemi z r. 1880, zmienionemi co do formy zewnętrznej.

Według §. 4 normy, uchwalonej przez radę generalną austryacko-węgierskiego banku w dniu 4 b. m. względem wymiany nieprzydatnych, tudzież względem częściowego wynagrodzenia za uszkodzone banknoty dziesięcioreńskowe z r. 1880, przyjmowane będą przez zakłady banku jeszcze do 15 września 1881 r. w pełnej nominalnej wartości jako zapłata i do bezzwłocznej wymiany bez kosztów banknoty nieprzydatne, których powierzchowność sama wskazuje, że takowe umyślnie zmieniono i tym sposobem uczyniono je nieprzydatnemi do ogólnego obiegu w austryacko-węgierskiej Monarchii, a zatem w szczególności banknoty opatrzone obcemi dodatkami, częściowo zapisane, zadrukowane, zamalowane, stampigliowane, czcionkami przebite, albo zresztą w zewnętrznej formie jakimbądź innym sposobem zmienione, jeżeli przeciw ich prawdziwości nie zachodzi żadna wątpliwość.

Jeżeli po upływie tego terminu takie umyślnie zmienione jednak niewątpliwie prawdziwe banknoty oddane zostaną zakładom banku jako zapłata lub celem wymiany, natenczas oddawca winien będzie uiścić kwotę pięciu centów od jednej sztuki, tytułem wynagrodzenia kosztów fabrykacyi i manipulacyi. Przez obwieszczenie tego postanowienia, które nastąpiło w dniu 6 b. m. w sposób statutami określony, została publiczność ostrzeżoną i umożliwiono jej przez ustanowienie powyższego terminu, w którym zakłady banku takie banknoty bez przeszkód mieniać będą, od straty się ochronić.

Wskutek tego poleca się c. k. kasom i urzędom wyżej określone banknoty przyjmować jako zapłatę tylko do 15 września 1881, a to w pełnej wartości nominalnej, po tym zaś terminie odmawiać bezwarunkowo przyjęcia tychże.

Rozporządzenie to, do którego jak najściślej zastosować się należy, ma być przybitem w lokalu urzędu w miejscu każdemu widocznem.

Banknotów takich, jeżeli wejdą do kas i urzędów, nie należy, jak się to samo przez się rozumie, ponownie wydawać, lecz mają one jak najspieszniej a najpóźniej z końcem tygodnia być odwiezione do przełożonej kasy, a te kasy krajowe, które się znajdują w miejscu instytutu bankowego, mają obowiązek wymieniać je natychmiast w zakładzie banku.

Wyżej określone banknoty o ileby się jeszcze znajdywały z końcem d. 15 września 1881, powinny być w dniu następnym a najpóźniej zwrotną pocztą odwiezione do kas przełożonych, i od tego czasu mają kasy krajowe przesyłki takich banknotów uskuteczniać bezpośrednio do c. k. państwowej centralnej kasy w Wiedniu, która jednak tylko do dnia 26 września 1881 może je honorować.

W Wiedniu, d. 9 sierpnia 1881.

Od dnia 4 do 12 sierpnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: **Wąglik**: w Kozowie (pow. Brzeżany), w Ostrowie (pow. Jarosław), w Trzebowisku i Nosówce (pow. Rzeszów), w Woronie i Niżniowie (pow. Tłumacz); **nosaciznę**: w Staruni (pow. Bohorodczany), w Ostobuszu (pow. Rawa); **swierzb**: w Oleszycach starych (pow. Cieszanów), w Sielcu bieńkowem (pow. Kamionka), w Kolbuszowy dolnej (pow. Kolbuszowa), w Bołszowcu (pow. Rohatyn), w Mytnicy skałackiej, Denysowie, Kurówce (pow. Tarnopol), w Kłodnie, Glińsku (pow. Żołkiew). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: **Zaraza wąglikowa**: w Kłodzienku (pow. Żółkiew), w Posadzie Jaśliskiej (pow. Sanok). **Zaraza płucna**: w Facimiechu (pow. Wadowice), w Babicach (pow. Kraków), w Płaszowie (pow. Wieliczka). **Nosacizna i tylczak**: w mieście Lwowie, w Starych stawach (pow. Biała), w Małowodach (pow. Podhajce), w Tokarni (pow. Myślenice), w Uhnowie (pow. Rawa), w Hrehorowie (pow. Rohatyn), w Kamionkach i Mołczanówce (pow. Skałat). **Swierzb u koni**: w Kotuhorach (pow. Bóbrka), w Romanówce (pow. Brody), w Folwarkach (pow. Buczacz), w Potutorach (pow. Brzeżany), w Liskowatem, Dobry, Uluczu i Hroszowcu (pow. Dobromil), w Kobylnicy wołoskiej (pow. Cieszanów), w Rabczycach (pow. Drohobycz), w Porzeczu (pow. Gródek), w Jaworowie, Czernilawie, Bonowie (pow. Jaworów), w Niwiskach, Zielonce i Zarębkach (pow. Kolbuszowa), w Dobierzynie, Odrzykoniu, Korczynie i Krościenku wyżnem (pow. Krosno), w Rybnie i Czułówku (pow. Kraków), w Złotkowicach (pow. Mościska), w Gliniance (pow. Nisko), w Jaworzu dolnem (pow. Pilzno), w Złotnikach, Wiśniowczyku i Uwsiu (pow. Podhajce), w Bachowie (pow. Przemyśl), w Baczowie i Lipowcach (pow. Przemyślany), w Wulce mazowieckiej i Zastawiu (pow. Rawa), w Martynowie (pow. Rohatyn), w Horożannie wielkiej (pow. Rudki), w Niebylcu (pow. Rzeszów), w Ostapiu (p. Skałat), w Bełzie, Dobraczynie i Cebłowie (pow. Sokal), w Kawsku (pow. Stryj), w Zarudzie, Kupczyńcach, Chodaczkowie małym, Zagrobeli i Dobrzance (pow. Tarnopol), w Darachowie (pow. Trembowla), w Kujdańcach (pow. Zbaraż), w Zelechowicach, Zazulu, Mszanie, Żukowcach i Pomorzanach (pow. Złoczów), w Kijowcu, Derzowie i Baliczach (pow. Żydaczów).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 sierpnia.

Wyraźne skłanianie się ks. Bismarcka ku ugodzie z Watykanem i zaniechaniu walki wyznaniowej w Niemczech stało się ubocznym powodem chwilowego publicystycznego zajęcia się starokatolicyzmem. *Augsb. Allg. Ztg.* zarzuciła ks. Bismarckowi, że się wybiera w historyczną „podróż do Canossy", w artykule, o którego autorstwo mylnie pomówiono świeckiego przywódzcę starokatolickiego dr. Fr. v. Schulte, profesora uniwersytetu w Bonn, i pocisk, jaki z tego powodu w szpaltach berlińskiego *Reichsanzeigera* spadł na starokatolików, przypomniał światu, że ta sekta, którą z takim rozgłosem i tak silną protekcyą niegdyś instalowano, liczy się jeszcze do rzędu żyjących, a przynajmniej urzędownie niepogrzebanych. Do zupełnego swego upadku, do kompletnej anemii, przyznał się już starokatolicyzm dawniej, pod koniec roku zeszłego, gdy biskup Reinkens okólnikiem wezwał swe nieliczne owieczki, ażeby przy spisie ludności nie podawały swego wyznania, gdyż mogłoby to szkodzić sprawie starokatolicyzmu, gdyby się okazało cyfrowo, że jego wyznawców jest zbyt mało. Daleko mniej szkodliwem dla sekty, zdaniem jej biskupa, miało być skonstatowanie, że starokatolicyzmu nie ma wcale.

Obecnie okazuje się, że istnieje on jeszcze i przygotowuje się do kornego przyjęcia ostatniego ciosu, jakim dlań będzie zaniechanie walki kościelnej. Całą przedzgonną jego pociechą jest to, że dziejami swemi dostarcza materyału do zarzutów przeciwko ks. kanclerzowi, który jak się pokazuje obecnie, tak troskliwą opieką otaczał starokatolicyzm w jego początkach, iż we wrześniu 1871 r., podczas odbywającego się kongresu starokatolików w Monachium, zjeżdżał osobiście *incognito*, podczas nocy z Gastein do tego miasta, ażeby się naradzić z kierownikami sekty i przyrzec im pomoc i poparcie ze strony rządu. Przytaczając ten fakt — na który potrzebaby podobno innych jeszcze świadectw, ażeby go uznać za historyczny — *N. Fr. Presse* daje dziennikom bismarkowskim życzliwą przestrogę, ażeby nie potępiały ruchu starokatolickiego pomimo jego niepowodzenia, gdyż tym sposobem rzucają potępienie na pewien znaczący ustęp w działalności politycznej ks. Bismarcka. Wypada tu jednakże zauważyć, że byłoby to bardzo niewczesnem ze strony tych dzienników schlebianiem ks. kanclerzowi, gdyby chciały osłaniać lub pochwalać ten właśnie peryod jego dzia-

---

5)

ŚWIETNE INTERESA

OPOWIEDZIANE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

II.

(Ciąg dalszy.)

— Kto wie, możeby mi się i spodobał — odzywa się na to, udając obojętnego pan Alfred — i żeby pan dobrodziej dał mi opis....

— Te opisy to na licha się zdały. Ot, niech pan dobrodziej przyjedzie kiedy sam, obejrzy, to będzie najlepiej... A i moja żona się ucieszy, jak pozna tak miłego i rozumnego człowieka, bo Reginka jest bardzo wykształcona osoba.... nawet pisze czasami do gazet.... ale to sza.... Dwie godziny jazdy koleją, pół godziny konmi, to jakby spacer....

— A te wody mineralne, to jakie?

— Eh, kto tam wie — odpowiada śmiejąc się Anastazy. — Jest źródło na łące za dworem, z którego bydło ani chce powąchać wody.... Reginka powiada, że to jest mineralne.

— A smak?

— Przyznam się panu dobrodziejowi, nie próbowałem....

— Jakże tak można?

— My na wsi na takie rzeczy nie zwracamy uwagi. Powiadają, że woda jest słonawa, że ją czuć atramentem.

— A zapach?

— O, brzydki! Kiedy się tamtędy idzie trzeba szybko mijać. Tak coś.... coś.... No ale co tam o takich rzeczach gadać — po prostu odor....

— Otóż to, że panowie na wsi wyrzekacie na biedę a wszystko, coby mogło was podreperować, lekceważycie — mówi z pewną ironią zamyślony Alfred....

— Albo to takie rzeczy możnaby mieć na wsi, gdyby człowiek lepiej się znał! Dwa lata temu nająłem jakiegoś Prusaka do kopania studni. On dawniej pracował w kopalniach węgla kamiennego na Szląsku — to on powiada: proszę jaśnie pana tu akurat taka jest ziemia jak koło Mysłowic, gdzie węgiel się znajduje. Pokazywał mi różne grudki i piaskowe kamyki.... Kopać proszę jaśnie pana *durch*, a będzie niezawodnie węgiel.

— No i cóż pan?

— Zaśmiałem się i jak pokazała się woda, kazałem ocembrować i jest studnia....

Z zamyślonej twarzy Alfreda znać było, że go to wszystko zajmuje i że w głowie jego już rosną jakieś plany na świetne interesa. Nie pytał dalej o Dychawicę, lecz gdy wysiadali z wagonu w Warszawie, prosił o adres pana Anastazego, przebąkując, że jak mu interesa pozwolą, to może go na wsi odwiedzi.

— Napisze pan dobrodziej na dwa dni wprzód, że tego i tego dnia przyjedzie, a ja wyszlę na stacyę koniki. Bardzo nam będzie przyjemnie, choćby nie dla interesu....

Pożegnali się uprzejmie i każdy z nich, zaledwie stanął ten w hotelu a ten w domu, natychmiast posłał po swego faktora.

— Słuchaj Winower — mówi Alfred, kładąc rękę na ramieniu małego szaro i kuso ubranego żydka — idź mi natychmiast do hotelu i dowiedz się, co to za jeden niejaki pan Anastazy.... On mieszka na wsi, która się nazywa Dychawica...

— Dychawica? — mówi zyd, robiąc właściwy faktorom grymas. — Dychawica — to chuda kobyła.

— Mój kochany, ja cię nie pytam, jaka jest Dychawica, tylko kto jest pan Anastazy, rozumiesz! Jak stoi w interesach, z kim ma stosunki.... Nie lubię żadnych uwag.

— Pan chce kupić Dychawicę?

— Ale mój kochany, co tobie do tego, co ja chcę zrobić. Idź i dowiedz się, co każę.... Tylko wracaj prędko, żebym jutro rano o wszystkiem już wiedział....

Pan Anastazy prawie tak samo położył rękę na ramieniu Herszka, długiego i chudego żyda jak tyka chmielowa, którego czarne w pożółkłej i pomarańczowej twarzy zagłębione oczy biegały wciąż jak u ostrowidza.

— Mój kochanku, idźno mi zaraz na miasto i dowiedz się, co to za jeden ten pan Alfred, który chce kupić majątek ziemski.... Mieszka tam a tam, niedawno się ożenił bogato, robi różne interesa, sprowadza kamienie na bruki....

— A jak on wygląda?

— Wysoki, tęgi, wąsik czarny, na twarzy smagły....

— Ny, to ja znam, ale to jest myszygen.... Ho, ho, on słyszy jak trawa rośnie....

— Panie dobrodzieju, ty nie pytaj a zrób to chcę....

— Może wielmożny pan da co na dorożkę.... To jest kawał drogi.... Wielmożny pan kiedy odjeżdżał, obiecał....

Pan Anastazy chociaż z niechęcią wydobył portmonetkę i coś tam długo szukał drobnych, nareszcie wcisnąwszy mu parę złotych do ręki, ostrzega:

— Tylko uważasz, ostrożnie, zdaleka, żeby nikt nie wiedział, kto, po co i na co....

[illegible]aj faktorzy wybiegli od swoich panów [illegible]wie jednocześnie, a idąc naprzeciw siebie, naturalnie musieli się spotkać. Długi Hersz był pilniejszy i właśnie rozpytywał stróża kamienicy, gdzie państwo Alfredowie mieszkają, gdy w popielatej kurtce Winower schodził ze schodów. Żydzi mają szczególniejszy węch, gdy idzie o interes; ledwie więc jeden usłyszał nazwisko Alfreda, przystanął, popatrzył na drugiego, Herszko nawzajem popatrzył na Winowera i choć nie znali się przedtem, zaraz do siebie mru mru, szwar szwar.... wysunęli się w głąb bramy, dalejże szwargotać, pomimo że przechodzący trącali ich, nie mogąc wyminąć.

O czem oni radzili, trudno nam wiedzieć — dosyć, że każdy z nich zamiast pójść tam, gdzie powinien, poszedł z drugim na ulicę, z ulicy do ogródka, gdzie jest piwiarnia. Tu kazali sobie podać po szklance, zapalili papierosy i siedząc tak z godzinę, szeptali, kłócili się, gestykulując każdy na swój sposób....

Pan Anastazy przez ten czas już miał parę wizyt. Inny hotelowy faktor sprowadził mu jakiegoś majstra, który miał chęć założyć garbarnię w Dychawicy, a na tę garbarnię szanowny dziedzic gotów był sprzedać jedną ze swych karczem stojących ponad stawem tuż około młyna. Wyliczając przybyłemu tysiączne dogodności, jakie znajdzie na miejscu, między innemi łatwość nabycia kory z dębu i obfitość wody, oświadczył chęć wzięcia udziału w interesie, dać kilkanaście morgów gruntu dla fabrykanta, żądając małej rzeczy, to jest kilkuset rubli za budynki....

W trakcie tego pojawili się obaj faktorzy i Herszko, dawszy znak panu Anastazemu, wyprowadził go na korytarz.

łalności politycznej, który on sam dzisiaj pierwszy potępia, jak tego obraniem innego kierunku najlepszy składa dowód. Dla przyszłego biografa księcia Bismarcka będzie niezawodnie bardzo trudnem zadaniem wyjaśnić, jakim sposobem mąż tak znakomity, umysł tak bystry, polityk znający tak dokładnie dzieje świata, a więc i dzieje kościoła katolickiego, mógł przypuszczać, że przy pomocy Döllingera, Hubera, Reinkensa, Michelisa i Schultego stworzy sektę zdolną obalić kościół, którego nietylko cała encyklopedya odszczepieństw i herezyj dawniejszych, częstokroć popieranych zbrojnie przez wielkie ludy i przez potężnych monarchów, nie zdołała zachwiać, lecz którego nawet tak olbrzymiego znaczenia i rozmiarów ruch dziejowy jak reformacya nie obalił. Przyznać się jednak godzi ks. Bismarckowi, że nie dzisiaj dopiero poznał się na wartości tego „taranu“ do rozbicia „opoki św. Piotra“, ale już od dawna zaliczył starokatolicyzm do rzędu niezużytych, lecz wprost bezużytecznych narzędzi, i pozostawił go w Bonn spokojnie, tak jak się w arsenale porzuca między stare żelaztwo karabiny jakiegoś nowego, szumnie reklamowanego systemu po niewytrzymanej próbie. Przypadkowa tylko okoliczność w polemice dziennikarskiej wydobyła tę broń zardzewiałą na publiczną widownię i uczyniła ją, może po raz ostatni, przedmiotem powszechnej rozmowy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Program panslawistów).

Przed kilku dniami korespondencye z Moskwy podały wiadomość, którą z koniecznem zastrzeżeniem powtórzyliśmy, że car Aleksander III podczas niedawnego pobytu w starej stolicy państwa rossyjskiego, gdy mu na jego żądanie przedłożono na piśmie program panslawistów rossyjskich, uznał go po przeczytaniu za niemożebny. Obecnie w *Weser Ztg.* w korespondencyi pisanej przez Rossyanina znajdujemy także program panslawistyczny. Być może, że ten komunikat jest pewną częścią owego programu odrzuconego przez Aleksandra III, bo że nie jest całością, świadczy to, że się zajmuje wyłącznie stosunkami zagranicznemi Rossyi. W każdym razie program ten zasługuje na poznanie ze względu na obecny stosunek rządu rossyjskiego do partyi starorossyjskiej.

„W skutek najnowszych narad dworskich — pisze korespondent — fortyfikacye nadwiślańskie będą dalej prowadzone. Flota ma być z wielką energią doprowadzona do lepszego stanu. Po nowym wielkim admirale w. ks. Aleksym, który ma być rzeczywiście wykształconym marynarzem, cudów spodziewają się pod tym względem. Jest mowa o nowem umontowaniu floty bałtyckiej, której braki skonstatowano świeżo przez porównanie z eskadrą angielską pod Kronsztatem. Czyni się to ze względu na niepewne stanowisko Skandynawii, powiedziano bowiem carowi, że w danym razie nie może być pewnym nawet zachowania się swego teścia, króla duńskiego. Prawo przepływu przez Bełt i Sund musi być inaczej uregulowanem, gdyż obecnie Rossya jest na łasce swoich sąsiadów, podczas gdy Niemcy spieszą z kanałem rzeki Eider, aby uczynić się zupełnie niezależnemi od Danii. Sanowisko Szwecyi jest także niepokojącem na wypadek narażenia pokoju od strony Niemiec ku wschodowi. Organ Aksakowa woła, żeby Rossya nie mieszała się w sprawy zachodu, musi jednak zwracać baczną uwagę na swoich najbliższych sąsiadów, ażeby w danym razie oni się nagle w jej sprawy nie wmięszali.

„Takim jest program ściślejszy — mówi korespondent — co do obszerniejszego rozwinął go niedawno Katkow w rozmowie z jednym z moich znajomych. Twierdzi on, że związek trójcarski był błędem wszystkich trzech monarchów, gdyż idzie tu jedynie o Niemców i Słowian, których wspólne panowanie jest niemożliwem. Przedtem szło o to, czy Francya czy Niemcy w Europie panować będą, teraz Francya została na drugi plan usuniętą, a Niemcy mają pretensyę do rozszerzania się, czego dowodzi zabór Szlezwigu, Holsztynu, Alzacyi i Lotaryngji. Związek z Austryą jest Niemcom potrzebny dla rozdwojenia Słowian. Dziś, zdaniem Katkowa, Niemcy nie są jeszcze nieprzyjacielem Rossyi, tylko żywioł niemiecki w Rossyi samej, ale Austrya jest za to niebezpieczną, bo na rozdwojeniu Słowian (?) byt swój opiera. Rossya nie może zrzec się swego wpływu i chociaż dzisiaj zamyka się sama w sobie, ażeby się obronić od obcych wpływów, to przecież kiedyś, wzmocniona na nowo na siłach, zażąda i od Europy poszanowania. Niemieckich żywiłów u siebie Rossya nie chce, ale w zachodniej Słowiańszczyźnie widzi jądro swej własnej odrębnej kultury, które pozyskać i rozwinąć jest zadaniem panslawizmu“.

(Rozruchy anti-żydowskie w Niemczech).

Coraz groźniej i brutalniej poczyna objawiać się w Niemczech i to w rozmaitych stronach t. z. ruch antisemicki. W Falkenburgu, miasteczku pomorskiem, „zaproszono“ plakatami d. 5 b. m. „wszystkich patryotów“ do uderzenia wieczorem dnia wzmiankowanego na żydów. Wezwaniu temu stało się zadość i o zmierzchu poczęły zbierać się po ulicach tłumy pospólstwa, napastując brutalnie żydów i bombardując kamieniami mieszkania i sklepy izraelickie. Policyantów, którzy usiłowali rozpędzić motłoch i uwięzić kilku najczynniejszych agitatorów, powalono na ziemię i rozbrojono. Rozruchy powtórzyły się d. 6, 7, i 8, nie przybrały jednak tych rozmiarów co w Schievelbein, gdzie hasło do zaburzeń dało uwięzienie jakiegoś indywiduum rozlepiającego plakaty z wezwaniem do wypędzenia żydów. Tłum zażądał uwolnienia aresztowanego, a gdy nie stało się temu zadość, powybijał okna w ratuszu, poczem wyruszył zaraz na żydów, plądrował sklepy, napadał na domy i pobił kilkunastu izraelitów, którzy nie zdołali wcześnie ujść lub schować się. Tymczasem zebrał się na prędce mały oddział landwerzystów i wyruszył z najeżonemi bagnetami przeciw napastnikom, którzy rozpierzchli się, gdy kilku z nich odniosło lekkie rany. Dziewiętnaście osób aresztowano. Dziennikom berlińskim donoszą, że tłum wytaczał z szynków beczki z okowitą i rabował sklepy. Pokrzywdzeni zatelegrafowali zaraz do prokuratora i naczelnego prezesa rejencyi, a osobna deputacya udała się z skargą i prośbą o opiekę do ministra spraw wewnętrznych. Pożałowania godne te burdy wywołały oburzenie w kołach przyzwoitych ludności, a prasa surowo karci te niegodne naszego wieku i cywilizowanego społeczeństwa wybryki — szkoda tylko, że pewna część prasy, zamiast całą siłą dążyć do zażegnania brzydkich namiętności, wyzyskuje burdy uliczne celem zaostrzenia antagonizmów politycznych. Czyni to przedewszystkiem *Vossische Zeitung*, która moralne autorstwo scen opłakanych przypisuje swym przeciwnikom politycznym i zapytuje ironicznie, czy wszechwładny, potężny kanclerz „którego nazwiskiem zasłania się motłoch“, nie ma siły do położenia tamy podobnemu rozpasaniu? Zaszły także zaburzenia w Rumelsburg na Pomorzu, gdzie wybijano okna w mieszkaniach żydowskich i synagodze. I tutaj okazała się potrzebną do stłumienia rozruchów siła zbrojna. Za przykładem miasteczek poszły także i wsie okoliczne na Pomorzu, i ztąd też udzielił się ruch antiżydowski Prusom Zachodnim, gdzie objawił się przedewszystkiem w Jastrowie i Chojnicach. Zbiegowisko w ostatniem mieście wywołał pewien rzeźnik, który żyjąc w nieprzyjaźni z konkurentem swoim, handlarzem żydowskim, uważał porę obecną za najstosowniejszą do zemszczenia się na nim. Dnia 7 b. m. udał się przeto z toporem w ręku otoczony zgrają chłopców przed dom owego handlarza, aby tam, jak mówił, wszystkich pozabijać. Nim przybyła policya rzeźnik powybijał okna, porąbał drzwi i niszczył, co mu wpadło pod rękę. Nazajutrz poczęły zbierać się po ulicach tłumy czeladników, terminatorów, studentów i t.d., domagając się uwolnienia rzeźnika i odgrażając się izraelitom. Na niektórych punktach poturbowano żydów i powybijano okna, do groźniejszych jednak ekscesów nie przyszło, gdyż w samą porę przybyła żandarmerya, która rozproszyła tłumy i aresztowała kilkanaście osób. Niemcy, którzy szczycą się swą tolerancyą i z wielką surowością i [illegible] najniesprawiedliwiej potępiają inne narody za wrzekomy fanatyzm, wstydzić się powinni za takie wybryki. Jeżeli gdzie, to w kraju, którego literatura i sztuka wykazuje takie imiona, jak Heine, Börne, Mendelsohn, Mayerbeer i t. d. (wszyscy żydzi) — żywioł izraelicki powinienby być bezpiecznym od gwałtów i brutalnych napaści.

(Nominacya biskupa trewirskiego.)

Jutro nastąpi w Rzymie w sposób uroczysty konsekracya dr. ks. Koruma na biskupa trewirskiego. Nie będzie zapewne od rzeczy opowiedzieć kilku słowy, jak się sprawa ta przedstawia ze stanowiska prawno-kościelnego. Ponieważ po śmierci ostatniego biskupa nie został w przeciągu trzech miesięcy wybrany nowy biskup, przeto przeszło samo przez się prawo wyboru, jakie posiadała kapituła, na Stolicę św. Na mocy szczególnego przywileju przywrócił papież prawo wyborcze kapitule dla wyboru administratora dyecezyalnego. Obecnie, gdy szło o wybór biskupa, skorzystała Stolica św. z przysługującego jej prawa, pragnąc na drodze bezpośredniego z rządem pruskim porozumienia doprowadzić pewniej i prędzej rzecz do skutku. Pod względem prawno-politycznej strony całej tej sprawy należy zauważać, że biskupi obowiązani są do złożenia państwu przysięgi wedle dawnego obyczaju i na mocy rozporządzenia. Na mocy jednak rozporządzenia z d. 6 grudnia 1873 wsunięto z powodu praw majowych do dawniejszej przysięgi ustęp, w którym składający przysięgę obowiązuje się „być posłuszny ustawom państwowym.“ Ponieważ i prawa majowe zaliczone zostały do ustaw państwowych, przeto złożenie takiej przysięgi stało się dla biskupów rzeczą niemożliwą. Wikaryuszom biskupim nakazano także składanie przysięgi; ponieważ jednak rząd był z góry przekonany, że nie znajdzie się prałat, któryby chciał ją złożyć, przeto postarał się już w ustawie lipcowej z roku zeszłego o pełnomocnictwo do zwalniania wikaryuszów biskupich od tej przysięgi i skorzystał z niego przy mianowaniu wikaryuszów w Paderbornie i Osnabrück. Nowy biskup trewirski ma w kwestyi przysięgi dwie tylko drogi. Albo rząd usunie z nowej roty przysięgi ustęp domagający się posłuszeństwa dla wszystkich w ogóle ustaw, lub też uwolni go na mocy ustawy lipcowej w ogóle od składania przysięgi. Przypuszczać należy, że rząd przyrzekł załatwić kwestyę przysięgi w ten lub ów sposób, nim Rzym ogłosił nominacyę. Rozmaicie komentowaną była kwestya, dlaczego rząd — gdyż od niego niezawodnie wyszła inicyatywa w sprawie kandydatów — zwrócił uwagę na osobistość z innych ziem cesarstwa, a nie na którego z prałatów pruskich. Zagadkę tę rozwiązują dzienniki w ten sposób, że rządowi szło o to, aby wejść w stosunki z osobistością niezaangażowaną w walkę kościelną a w Alzacyi właśnie nie obowiązują dotychczas prawa majowe. Następstwa tego kroku mają chwilowo znaczenie tylko dla dyecezyi trewirskiej, przypuściwszy, że rząd nie porobił już przyrzeczeń w kwestyi zasadniczej zmiany ustaw majowych. Kwestya ta jednak spoczywa jeszcze w pomroku, a co o niej mówią i piszą, nie może posłużyć za podstawę do wniosku, jakoby Niemcy znalazły się już w przededniu zupełnego pogrzebania ustaw, które tyle wywołały zamętu i rozterek w cesarstwie.

(Mowa Juliusza Ferry).

Już dawniej, w mowie mianej w Epinal do wyborców departamentu Wogezów, prezes ministrów francuskich Juliusz Ferry określił program wyborczy stronnictwa umiarkowanych republikanów, to jest tej większości, na której się opiera obecny gabinet i prezydent Grévy. Program ten, dający się streścić w wyrazach: *pas de révision et pas de division*, to jest odrzucający wszelką rewizyę konstytucyi a pragnący, ażeby wszyscy republikanie zgodnie szli do urny i stworzyli silną większość republikańską, rozwinął obecnie Juliusz Ferry w świeżej mowie mianej w Raon-l'Etape na bankiecie, danym przez

---

— To jest faktor tego pana Alfred — mówi, pokazując na Winowera.

— A nie mówiłem ci, żeby cicho... — ofuknie stary.

— No, jest cicho....

Przystąpił na to Winower, i gdy zaczęli szeptać dłużej, pan Anastazy poprosiwszy owego amatora na garbarnię, żeby przyszedł później, wprowadził obydwóch do pokoju.

— Interes może być — mówi Winower, zapalając cygaro, którem go poczęstował pan Anastazy — tylko co ja będę miał z tego?

— Zwyczajny procent dwa....

— Za dwa niech kto inny robi. Ja panu powiem: da pan pięć, to interes będzie....

Targowali się jeszcze, pan Anastazy skrobał się kilka razy po głowie, gdy Herszko w natarczywy sposób dawał mu znaki, żeby się zgodził. Wreszcie stanęło na tem, co Winower żądał, i napisano potrzebny cyrograf.

Po tej operacyi szanowny właściciel Dychawicy zaczął opowiadać faktorowi szczegóły o tym majątku, ile jest czego, jakie stosunki miejscowe, co można jeszcze zrobić dla poprawy..

— Tysiące fur szlamu leży nad stawem nietkniętych od wieków.

— Niech oni sobie leżą — przerywa żydek z miną lekceważącą. — Jak ja jemu każę coby kupił, to on kupi. A jaka cena?

Pan Anastazy dawniej byłby szczęśliwy, gdyby mu kto dał sześć tysięcy za włókę, teraz, mając Winowera za sobą, podniósł do ośmiu.

Żyd wydobył książeczkę notatkową, coś szybko w niej ołówkiem pisał, kombinował, i składając napowrót do kieszeni, powiada:

— On tyle nie da!

— Bój się Boga. Dychawica warta.... W sąsiedztwie niedawno sprzedali Brzozowicę po dziesięć tysięcy.

— On nie da, bo on tyle nie ma.... On da gotówki sto dwadzieścia tysięcy.

— Zostawię resztę na hypotece....

— Nie, to dużo....

— Na długi termin....

— Nie, nie — mówi żyd, potrząsając głową. — Onby może dał, ale matka jego żony nie pozwoli.

— To zostawię na amortyzacyę jak Towarzystwo kredytowe....

— Tak, to może, ale pan spuści co....

— Naturalnie że spuszczę.... Otóż jak tylko zejdą przymrozki, przyjeżdżajcie....

— Na co mają schodzić! Lepiej niech one będą, bo piasków nie ma.... My przyjedziemy zaraz w drugim tygodniu. Niech tylko będzie w pałacu porządek i te ranżerye....

Skrzywił się trochę pan Anastazy przy wzmiance o oranżeryi.

— Bo to widzisz, ta oranżerya niby jest, ale trochę....

— Ranżerye musi być! — zawoła żyd stanowczo.

— Nie ma okien.....

— Nu, to kazać zrobić.

— Nie ma tego jak się nazywa kwiatów, co zostało, żona poprzenosiła do pokojów....

— Kwiaty muszą być, a jak nie ma, przeniesić i kupić nowe....

— Zabiłeś mi klina dalibóg!... — mówi, spoglądając znacząco na Herszka — bo to kosztuje, a jak nic z tego....

— Jakto nic, kiedy ja mówię, że interes jest. Żona pewno z nim pojedzie, a ona chce ranżerye....

Omawiali jeszcze dość długo różne sprawy Dychawicy, a Winower dawał wyczerpującą informacyę, jak ich przyjąć, o czem z nimi mówić, co im dawać jeść, a pan Anastazy, nie mogąc już spamiętać wszystkiego, notował ołówkiem, gdy zachwycony rozumem nowego wspólnika Herszko ciągle cmokał ustami, rozkosznie kręcił głową i przebierał nogami. Ukończywszy konferencyę z panem Anastazym, Winower poszedł do Alfreda, przybrawszy bardzo zasmuconą minę.

— No i cóż? — pyta niecierpliwie, gdy faktor wszedł do gabinetu. Matka pani Alfredowej i sama pani siedziały rozpromienione, jak się zdaje pod wrażeniem opowiadania Alfreda o cudach Dychawicy.

— Jest wszystko, ale....

— Więc mów, cóż taką masz krzywą minę?...

— Bo ja myślę, co z tego nic nie będzie....

— Winower zawsze odradza interesa, których sam nie stręczy — odzywa się z pretensyą Aniela.

— Dajże pokój, niech mówi.

— Pan Anastazy jest to obywatel, który zrobił pieniądze na dachu....

— Zwaryowałeś — rzecze śmiejąc się pan Alfred — któż pieniądze robi na dachu.

— Et — wtrąca staruszka, wstając z krzesła i machając ręką — Ja ci zawsze mówiłam, że Winower jest za głupi na takie rzeczy.... On dobry jak idzie o sprawunki dla obywatela, o wyszukanie pisarza lub ekonoma....

— Mówże dalej....

— Zrobił majątek na dachu, co jest *festung* w Modlinie i kupił za to Dychawicę — mówi dalej spokojnie Winower.

— Więc to nie szlachcic?

— Ja nie wiem, czy on szlachcic, tylko jego żona jest jakaś mała hrabina.... a ta Dychawica była jej brata. Pan Anzelm to nie ma takiej głowy mądrej i na gospodarstwie się nie zna.

— Ja też zaraz pomyślałem, że tam bieda umysłowa — wtrąca Alfred — Ma naprzykład wody mineralne, ma węgiel kamienny, i o tem mówi jakby o Ameryce.... No, ale chce sprzedać?

— Onby sprzedał, bo ten zięć, co z jego córką się żeni, chce trzydzieści tysięcy i ta pani Anastazy jego namawia, żeby nie sprzedawał, ale pożyczył pieniędzy....

— Ktu mu dziś na dobra pożyczy — odzywa się z powagą pani.

— A ty wiesz, gdzie szuka pożyczki? — pyta zakłopotany trochę Alfred.

— Wiem. Był u tego adwokata co się nazywa Adamski.... był u Imerwara....

— I cóż?

— Ale i ja byłem u nich — mówi z powagą Winower — i ja nie kazał jemu pożyczać....

— Wybornie — zawoła Alfred — No widzisz Anielciu, że Winower nie taki głupi, jak się wydaje....

— Pani Anastazowa możeby i zgodziła się sprzedać, ale jej żal pałacu i ranżeryi. Ona przepada za kwiatami.... Ogród tam jest jak u księżniczki.... Tam w ten ogród jest *Insel* z wodą na około, na którem pływa taka wielk gęś zagraniczna jak w Łazienki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

radę municypalną merowi tego miasta Casson'owi, mianowanemu kawalerem legii honorowej. Mowę tę, rozesłaną przez agencyę Havasa tylko w szczupłem streszczeniu, podaje w całości dziennik *Progrès de l'Est.* Ważniejsze jej ustępy brzmią jak następuje:

„Nareszcie przebyliśmy złe czasy. Rzeczpospolita została uznaną i trymfuje. Ale czy ta republika zwycięzka spełniła swój obowiązek? Oto pytanie, na które mają odpowiedzieć wybory.

„Nie myślę tu występować z kandydaturą urzędową. Wolno jest jednak przecież prezesowi rady ministrów mówić o swojej polityce. W przeciwnym razie należałoby zawiesić ministerstwo podczas wyborów.

„Powiedziałem w Epinal, że wybory wypadną w duchu umiarkowanym. Wywołało to burzę w pewnej części prasy. ale powtarzam, że przepowiadam — a przy informacyach, jakie posiadam, nie jest mi bardzo trudnem to proroctwo — że za dwa tygodnie okaże się w wyborach duch mądrości i zgody, panującej pomiędzy republikanami. Ta zgoda, doradczyni nasza w złych czasach, powinna pozostać zasadą, a nawet ewangelią republikanów.

„Wiem o tem, że pewni republikanie głoszą codziennie, iż pragną porzucić tę zgodę, wyłączyć innych republikanów z republiki. Ta szkoła ma swe dzienniki, będzie miała może kiedyś swych mężów stanu, wydaje jednak na świat rzecz wstrętną. A tych, którzy należą do tej szkoły, można z łatwością zcharakteryzować; mają oni programy, które wszystkie wchodzą w pewien zakres, w zakres utopji. Są to kolektywiści, socyaliści, anarchiści, mniejsza zresztą o nazwę. Są to ludzie, którzy nie mogliby dokonać nic praktycznocznego i których celem głównym jest zastąpić innych ludzi. Ztąd nazwano ich słusznie frakcyą zastępców.

„Pominąwszy te frakcyę, pozostaje wielkie stronnictwo republikanów różnych odcieni, różnego pochodzenia i różnych usposobień Stoją tam w obec siebie ci, którzy się spieszą i ci, którzy wyczekują. Pytam się jednak, czy jest pomiędzy nimi przepaść taka, ażeby w każdym okręgu reprezentowanym przez człowieka, który wyczekuje, potrzeba było stawiać na jego miejsce człowieka takiego, który się spieszy. Mojem zdaniem nie, gdyż pomiędzy nimi nie ma przepaści, jest tylko różnica odcieniu. Nadaremnie dla powiększenia tej różnicy chciano podzielić republikanów na zwolenników postępu i stronników *statu quo.* Wszyscy republikanie są postępowcami.

„Środki" przeciwko kongregacyom, wywołane przez porządek dzienny uchwalony w Izbie, nie należały, jak sądzę, do *statu quo.* Nigdy we Francyi ministerstwo nie przyjęłoby na siebie podobnej odpowiedzialności. Myśmy ją wzięli. Oczyściliśmy grunt narodowy. Uczyniliśmy to wobec nieprzyjaznego senatu. Spełniliśmy w tem nasz obowiązek, całą naszą powinność. Mamy prawo powiedzieć intransygentom, którzy z nas szydzą: „Czy na naszem miejscu zrobilibyście tyle?"

„Niedosyć jest oczyszczać Należy tworzyć. Otóż utworzyliśmy system wychowania narodowego.

„Utworzyliśmy go na potrójnej podstawie: bezpłatności dla wszystkich, obowiązkowości dla wszystkich i świeckości, to jest neutralności szkoły. Zasady te dotarły za naszą sprawą aż do szkół elementarnych. Co większa, ustanowiliśmy system wyboru, który pozwoli wszystkim dobrym uczniom ze szkoły pierwszego stopnia przejść do szkoły początkowej wyższej. Tam nawet jeszcze nie zatrzyma się wyborowa część naszych synów. Przejdzie ona do nowych szkół drugiego stopnia, które tworzymy, i tym sposobem siły żywe naszego godnego podziwu narodu w maximum swego natężenia przechodzić będą w stan rolniczy, handlowy lub przemysłowy.

„Są to dobre nasiona. Wydadzą one plon w tej szlachetnej demokracyi francuskiej.

„Oto jest część tego, czego dokonało ostatnie ciało prawodawcze francuskie. Czy można powiedzieć z dobrą wiarą, że ci, co tego dokonali nie położyli żadnych zasług? Czyż należy zwolenników tej roztropnej polityki zastępować zwolennikami utopij, które nie ostoją się wobec faktów?

„Naturalnie, że nie. Stańmy wobec tej Izby, która była w chwili na zawsze dla niej chlubnej Izbą 363, a stała się Izbą 386. Kraj ma coś lepszego do roboty, jak rozróżniać ludzi we frakcyach podzielonych lub nieprzyjaznych sobie Jest coś lepszego niż lewica republikańska i unia republikańska, a tem jest jedność republikanów."

(Mowa Gladstona.)

Jak corocznie pod koniec sesyi parlamentarnej londyński lord-major dawał w tym roku bankiet na cześć ministrów Jej królewskiej Mości, podczas którego Gladstone odpowiedział na zwykły toast dłuższem przemówieniem. Treść tej mowy podaliśmy już według telegramów, obecnie umieszczamy jej ważniejsze ustępy w dosłownem brzmieniu.

„Od piętnastu blisko miesięcy, a więc od czasu niezbyt dawnego — mówił pierwszy minister—rząd dzisiejszy objął kierunek spraw tego wielkiego państwa. Peryod ten jakkolwiek krótki, był jednak obfity w sprawy trudne, wielkie a z wielu względów niezwykłe, co zresztą nie przeszło bez zwrócenia uwagi tak samego kraju, jak zagranicy. To więc co mam powiedzieć ze względu na sprawy wewnętrzne, musi mieć po większej części charakter wynurzeń, spowiedzi.

„Rząd musiał zrobić to smutne doświadczenie, że wielkie i szlachetne ciało parlamentarne — największe i najszlachetniejsze z reprezentacyjnych zgromadzeń świata, zostało w czynności swej prawodawczej sparaliżowane a nawet do pewnego stopnia zniewazone. Ustalone dla jego własnej wolności a szczególnie dla wolności indywidualnej członków postanowienia, zostały zastosowane do celów zupełnie innych, a stworzona przez roztropność Izby niższej broń przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielowi, została przez niewdzięcznych i błądzących synów zwrócona przeciw samej reprezentacyi. W skutek tego wytworzono sytuacyę, która spowodowała konieczność użycia przeciw niej odpowiednich środków. Skutki owego częściowego sparaliżowania są takie, że dochodzącą do schyłku sesyę, bez względu na uciążliwe prace reprezentantów narodu, nazwać prawie można sesyą zawiedzionych nadziei. Prócz tego rząd, przyznający się do zasad liberalnych, obarczono wprawdzie nieodzownym ale nie mniej przeto przykrym obowiązkiem, szczególniej dla rządu liberalnego przykrym niewymownie, a mianowicie obowiązkiem ograniczenia do czasu wolności w jednem z królestw, a ewentualnie zawieszenia praw konstytucyjnych.

„Pomiędzy wszystkimi Irlandczykami, którzy z goryczą potępiali środek powyższy, nie było z pewnością ani jednego, któryby nad tą koniecznością ubolewał głębiej i bardziej, niż sami członkowie rządu. Środek ten sam przez się nie jest żadnem lekarstwem, ale był niezbędnym, ażeby dla skuteczności innych, mających na względzie pomoc dla milionów Irlandczyków, dla środków regulujących stosunki pomiędzy rozlicznemi warstwami bez względu na odcienia polityczne, utorował drugę".

O widokach praktycznych skutków z bilu irladzkiego, który ma się stać wkrótce prawem obowiązującem, rzekł Gladstone bardzo oględnie: „Nie mogę z wielką pewnością i zaufaniem mówić o tem, co jeszcze okryte niepewnością i co w znacznej mierze zależeć będzie od woli i oceny innych".

Następnie przechodząc do polityki rządu na zewnątrz, zauważył:

„Robiono rządom liberalnym niekiedy zarzut, że zwracają się z niepodzielną prawie gorliwością tylko do spraw wewnętrznych, a nie poświęcają dość czasu kwestyom polityki zagranicznej. Zdaje mi się, iż rządowi obecnie będącemu u steru, nie możnaby zrobić tego zarzutu. Rzadko się zdarzało, eżby w ciągu zbyt krótkiego czasu 15 miesięcy, więcej trudnych i ważnych spraw pochłaniało uwagę rządu, jak to nas właśnie spotkało. Nie mogę, rozumie się, z bezwzględnem zadowoleniem spoglądać na rozmaite części świata i wypadki, gdzieśmy widzieli nietylko czyny pokojowej dyplomacyi, nietylko jednomyślność tego wielkiego państwa, ale także i wielkie błędy, nad któremi ubolewać przychodzi, bo historya ich krwią jest pisana. W ogóle jednak, postępował rząd drogą pokojową, w interesie poparcia ogólnej pomyślności".

O Afganistanie i polityce rządu względem tej posiadłości mowca rzekł:

„Swiadomość popełnionego przed trzema laty błędu na terytoryum górzystem, przytykającem do zachodnio-północnych granic naszych posiadłości indyjskich, umacnia nas w naszem przekonaniu. „Myśmy ten jednolity kraj rozerwali—donosił o tem sir F. Roberts — i czynem tym zarobiliśmy na nienawiść w sercach Afganów". Mam jednak nadzieję, że to, co teraz robimy, nie będzie wywierało tak bolesnego, ale przeciwny wpływ: Mam nadzieję, że Afganowie przypominać sobie o nas będą tylko z okazywanych im teraz dążności do tego wszystkiego, co może zapewnić im pokój, powodzenie, niezawisłość i prawa".

O zawartej z Transvaalem konwencyi zauważył Gladstone:

„Z przyjemnością spełniam obowiązek oświadczenia, że w ciągu zawikłanych rokowań pomiędzy pełnomocnikanci rządu a ludnością Boerów, reprezentanci nasi nabyli przekonania, iż ludność ta pragnie ścieśnić węzły łączące ją z królową. A ponieważ między tą ludnością a nami nie istnieją dziś interesa, o którebyśmy mogli rywalizować, więc uchyloną została przyczyna, dla którejby Transvaal, posiadając samodzielność we własnych sprawach, nie chciał znajdować się i nadal pod potężną opieką rządu królowej. Doprowadziwszy do takiej sytuacyi w drodze pokojowej bez przelewania krwi i bez fałszywego wstydu i dumy, rząd obecny poczytuje to sobie za chlubę".

W dalszym ciągu pierwszy minister nie szczędził zasłużonego uznania Goeschenowi za załatwietnie szczęśliwe spraw czarnogórskiej i grecko-tureckiej i przedstawia go słuchaczom, jako najzręczniejszego dyplomatę współczesnego. Obie powyższe kwestye nie nastręczają już dziś przedmiotu do obaw. Trzeba jednakże tym, z którymi dyplomacya miała do czynienia, dać poznać, że Europa nie pozwala żartować z siebie i ze sprawy o które chodziło, mogły być załatwione tylko czynami a nie słowami i odraczaniem. Mowca kończy zdaniem, że jakkolwiek wiele jeszcze do zrobienia zostało, jednakże i w rubryce stron dodatnich także cokolwiek zapisać można.

KRONIKA

= Profesor Hecke, delegat c. k. ministersterstwa rolnictwa, przybył dnia 8 b. m. do Wadowic, a odbywszy podróż po powiecie i zwiedziwszy głównie jego część północną i południową, odbył konferencyę z miejscowymi członkami towarzystwa rolniczego i udał się do powiatu bocheńskiego.

= Nowa linia telegraficzna. W skutek rozporządzenia c. k. ministerstwa handlu rozpocznie się w drugiej połowie b. m. budowa nowej linii telegraficznej z Sieniawy do Leżajska wzdłuż drogi na Piskorowice i Wygnankę.

= Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Brzesku z grupy miast rozpisano na dzień 13 września Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach. wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku łacińskiego instytuował się ks. Wincenty Szamocki, pleban w Horodence, na probostwo w Husiatynie; ks. Jan Skurzak, administrator kapelanii w Łozowej, na toż beneficyum, a ks. Antoni Drzewicki, kapelan wojskowy, na probostwo w Chodorowie. Ks. Jan Gwoździowski, wikary w Podhajcach, objął administracyę probostwa w Horodence, a ks. Józef Nawrocki administracyę probostwa w Bursztynie. Konsystorz metropolitalny przeniósł wikarych: ks. Tomasza Lubowickiego do Tłustego; ks. Franciszka Mrozińskiego z Chodorowa do Swirza; ks. Ignacego Kubisztala z Husiatyna do Skałata; ks. Józefa Szeligiewicza z Skałata do Podhajec; ks. Antoniego Haliga z Jezierzan do Biłki szlacheckiej, a ks. Krescentego Haszyca do Kamionki strumiłowej.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. Sch. z pomieszkania sukienny garnitur ciemny w bronzowe paski, panu J. B. z pomieszkania srebrny zegarek z łańcuszkiem, panu A. W. z kieszeni srebrny zegarek anker i kwotę 25 zł., a pani M. O. ze strychu bieliznę znaczoną literami M. L i A. R. — Ujęto Klemensa Sroczyńskiego, służącego bez obowiązku, za podejrzane posiadanie wrzekomo znalezionego brylanta wartości około 60 zł.

* **Statystyka policyjna.** Krakowskie organa policyjne aresztowały w pierwszem półroczu 1881 5615 osób. Z liczby tych aresztowanych oddano c k. sądom karnym 2901, a mianowicie: za obrazę Majestatu 2, za gwałt publiczny 11, za zgwałcenie niewiasty 1. za uwiedzenie do nierządu 2, za morderstwo 1, za podrzucenie dziecięcia 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 22, za podpalenie 2, za kradzież 845, za sprzeniewierzenie 42, za rozbój 3, za oszustwo 52, za obrazę straży 56, za przybranie fałszywego nazwiska 7, za używanie cudzego paszportu 2, za powrót z wydalenia 64, za udawanie publicznego urzędnika 1, za wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia 1, za wykroczenie przeciw bezpieczeństwu zdrowia 1, za prędką i nieostrożną jazdę 19, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 16, za wykroczenie z powodu wyrządzenia obrazy kościołowi 2, za zrzucanie z okna na dół 1, za strzelanie między domami 2, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 19, za stręczenie do nierządu 2, za zgorszenie publiczne 12, za żebractwo i włóczęgostwo nałogowe 1117, za gry hazardowe 2 za pijaństwo 593. Oddano magistratowi za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., tudzież celem wydalenia z Krakowa i zbadania miejsca przynależności 1127. Umieszczono w szpitalu osób 179. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. p. 1108. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 726 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 469, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 112. za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 56, za utrzymywanie muzyki bez zezwolenia 4, za dręczenie zwierząt 38, za tamowanie przejścia na chodnikach 27, za sprzedaż ptaków spiewających 20. Podań wniesiono w wyżwymienionym czasie do dziennika podawczego 14.590, do dziennika prezydyalnego 403, paszportów wydano 1674, kart legitymacyjnych 2800, książek służbowych 143, pozwoleń do noszenia broni 24, pozwoleń do przywozu i przewozu broni 37, pozwoleń do odbywania muzyki 212. Odebrano meldunków osób miejscowych 18.703, zamiejscowych 12.632, załatwiono spraw pojednawczych 1710, spraw ze sługami 1263, wreszcie przejrzano sztuk teatralnych 23, czasopism 21, broszurek i pism ulotnych 901. Ekspozytura policyjna w Podgórzu przytrzymała w ubiegłym półroczu 1674 osób, z których oddała c. k. sądom karnym 806, władzom miejscowym 105, a we właściwym zakresie urzędowania ukarała 763. Spraw pojednawczych załatwiła 672, spraw ze sługami 80, odebrała meldunków osób miejscowych i zamiejscowych 851 i uchwaliła pozwoleń do odbywania muzyki 30.

= O kilku pożarach znaczniejszych donoszą nam z prowincyi. Dnia 10 b. m. wybuchł pożar na czerlańskiem przedmieściu w Gródku i pochłonął trzy zagrody wraz z budynkami gospodarskiemi, zrządzając szkodę na 2000 zł.; w Buczałach, w powiecie rudeckim, wielki pożar zniszczył dnia 7 b. m. piętnaście zagród włościańskich wraz z tegorocznemi zbiorami. Pogorzelcy, których stratę obliczono na blisko 7000 zł., pozostali bez chleba i przytułku. Przyczyną klęski była nieostrożność dzieci, pozostawionych bez nadzoru. W Werchracie, w powiecie rawskim, zniszczył ogień, jak zachodzi podejrzenie, podłożony zbrodniczą ręką, zagrodę włościańską wartości 2000 zł.

† **Zmarli.** W Mondsee zakończył życie artysta sceny nadwornej wiedeńskiej Reusche. W Wrocławiu w dniu 10 b. m. zakończył życie profesor dr. Spiegelberg, jeden z najznakomitszych współczesnych specyalistów w chorobach kobiecych.

— **Wygrane przez omyłkę.** Po ostatniem ciągnieniu loteryi liczbowej w Linzu ogłoszono w dziennikach i w kolekturach wiedeńskich, że wyciągnięte zostały numera 19, 73, 84, 48 i 77, w skutek czego wiele amb i ekstraktów powypłacano i dopiero nazajutrz przekonano się, że numer 84 wcale nie wyszedł, tylko numer 82. Tym sposobem niejeden ze stawiających otrzymał wygraną, która wcale mu się nie należała.

— **Podwójne samobójswo.** W niedzielę dnia 7 b. m. pochowano w Kołoszwarze Emeryka Heder, studenta medycyny, pełniącego służbę wojskową jednoroczną, który otruł się morfiną. Obok niego pochowano jego narzeczoną 19-letnią Adelę Veresz, która, dowiedziawszy się o jego samobójstwie, również morfiną odebrała sobie życie.

— **Nadzwyczajny wicher i ulewa** nawiedziły dnia 9 b. m. po południu Lubekę i okolicę. Krótkotrwała ta burza wyrządziła znaczne szkody. a między innemi obaliła przeszło sto stóp wysoki komin akcyjnej fabryki machin, który upadając ranił ciężko czterech robotników, a trzech lżej uszkodził. Zwątpiono o utrzymaniu przy życiu dwóch ranionych. Na przedmieściach burza wyrywała drzewa i zrywała dachy.

— **W skutek porażenia słonecznego** było w Nowym Jorku w d. 6 bm. sześćdziesiąt wypadków śmierci.

— **W spotkaniu się pociągów** w Blackburn d. 8 bm., o którem doniosły telegramy, pięć osób zginęło na miejscu a 30 odniosło rany.

— **Zasypany przy zawaleniu się** kościoła w Wocheiner-Feistritz wikaryusz ks. Jerala, został odszukany bez życia. Robotnicę zasypaną wydobyto żywą, lekko tylko ranioną, ponieważ gruby belek znajdujący się nad jej głową, ocalił ją od zmiażdżenia przez spadające gruzy. Dotychczas skonstatowano, że katastrofa ta spowodowała śmierć siedmiu osób i ciężkie poranienie czterech czy pięciu. Pewien wieśniak na godzinę przed wypadkiem zauważył chwianie się wieży i przestrzegał o tem, ale nie dano wiary przestrodze.

(*r*) **Angielska galanterya.** W bazarze urządzonym na cel dobroczynny damy najwyższego świata przedają ciastka, cukierki, kwiaty, a nawet poncz, kawę i herbatę. Przy jednym z takich bufetów młoda i piękna księżna X. pełni obowiązki, które w Olimpie sprawowała Hebe. Wysoki, chudy, ale bardzo bogaty Anglik zbliża się i pyta o cenę filiżanki herbaty. „Pięć luidorów, odpowiada Hebe" z miłym uśmiechem. „Oto jest dziesięć luidorów", powiada Anglik, kładąc pieniądze i wyciągając rękę po filiżankę. „Ah, milordzie, taka hojność zasługuje na nagrodę!" odzywa się madowana księżna X. i dotyka ustami filiżanki. „To dobrze, mówi dalej zimny Anglik, oto jeszcze pięć luidorów, ale proszę mi dać czystą filiżankę."

(*r*) **Ulepszenie na kolejach.** Dyrekcya kolei północnej w Paryżu odbywa próby z nowym sposobem ogrzewania wagonów w czasie zimy. Wiadomo, że dotąd przynajmniej w pierwszej i drugiej klasie wagonów umieszczane są w zimie rury napełnione gorącą wodą i obszyte grubem suknem, które przez dwie godziny utrzymują temperaturę około 35 stopni, ale co dwie godziny przynajmniej trzeba je zastępować nowemi. Otóż p. Analin, inżynier kolei, zastosował tu znaną własność niektórych soli, które roztopione w pewnym stopniu ciepła absorbują tyle cieplika gatunkowego, że potrzebują bardzo długiego czasu do ostygnięcia i wrócenia do stanu stałego. Pewien rodzaj sody krystalizowanej posiada tę własność w takim stopniu, że pochłania, a zatem następnie wydaje pięć razy tyle ciepła, jak woda wrząca, tak więc ogrzewaczki napełnione tą solą będą tylko co dziesięć godzin zmieniane, co zmniejszy i

potrzebę usługi i pasażerom oszczędzi zbyt częstej potrzeby deranżowania się. Prócz tego ogrzewaczka raz napełniona solą i hermetycznie zamknięta służyć może na całą zimę, bo jak ostygnie, dość ją będzie na nowo włożyć w gorącą wodę aż do roztopienia i tak ciągle co dziesięć godzin bez potrzeby otwierania jej i napełniania na nowo jak to przy użyciu wody ma miejsce. Próby dotyczas odbywane zdają się zapowiadać zupełnie pomyślne rezultaty.

Notatki literacko-artystyczne.

† **Karol Mecherzyński.** Na pogrzebie ś. p. Karola Mecherzyńskiego, który się odbył pozawczoraj w Krakowie, profesor Łepkowski uczcił długą przemową żywot i działalność zmarłego. Oto główniejsze ustępy z tego przemówienia: „Karol Mecherzyński z rodziców pochodzących z Ukrainy, urodzony w Krakowie r. 1800 — tu kończył nauki uwieńczone dyplomem doktora filozofii, otrzymanym przed 56 laty. Do roku 1850 był profesorem w gimnazyach tutejszych, języków polskiego i łacińskiego. Gdyby tu stanąć mogły tysiące uczniów jego, z tej ćwierci stulecia, poświęconej nauczycielskiemu zawodowi, dałyby świadectwo prawdzie, że zawsze krzewił miłość języka i rzeczy ojczystych. Niejedno zacne z tego posiewu urosło. Obok gorliwego pełnienia obowiązków nauczyciela, miłowanego przez młodzież, z zapałem pracuje na literackiem polu. W roku 1830 z Pawłem Czaykowskim i Bandtkem redaguje *Pamiętnik Krakowski*, poźniej w wydawanym także w Krakowie *Kwartalniku naukowym* wspólnie z Kremerem, Maciejowskim i Muczkowskim składa prace swoje, zmierzające do owego rozbudzania badań ojczystych, co wówczas tak skutecznie spełniać umiano. Obok udziału w tym budzącym się ruchu ukazują się większe prace jego jak: *Świadectwa obcych o oświacie w Polsce*, *Historya języka łacińskiego w Polsce*, następnie *Dzieje języka niemieckiego u nas*, *O magistratach miast polskich*, wreszcie w ówczesnych czasopismach nieustannie pojawiają się rozprawy Mecherzyńskiego, dowodzące, że obok zajęć szkolnych, pracuje w nauce, postępuje ciągle. W uniwersytecie Jagiellońskim, odkąd reorganizacya przeniosła Pawła Czaykowskiego w stan spoczynku, a po nim Michał Wiszniewski, wykładając historyę literatury powszechnej o polskiej tylko wspominał, nie było przez lat siedmnaście osobnej katedry tego przedmiotu, bo Lucyan Siemieński chwilowo tylko, przez parę miesięcy, miewał o literaturze prelekcye W roku 1850 z gimnazyum św. Anny przechodzi Mecherzyński na profesora uniwersytetu. To pobudka do zdwojenia trudu, do pomnożenia pracy, do wysileń bez wytchnienia — tem godniejszych podziwu, że wtedy, w czasie pożaru Krakowa, spłonęły rękopisy i materyały jego, wraz z skrzętnie zebraną biblioteką i z dobytkiem wszelkim. Człowiek pracy — nie umiał wątpić ani na duchu upadać. Ukazuje się właśnie owoc długoletnich badań, wielotomowe dzieło jego *Historya wymowy w Polsce*, a w *Rocznikach* Towarzystwa naukowego i w *Bibliotece Warszawskiej* drukuje Mecherzyński ciągle mnóstwo rozpraw swoich; już to rozważając w nich ducha literatury polskiej w różnych jej okresach, już też zastanawiając się nad poezyami Kochanowskiego, Klonowicza, Wacława Potockiego, Morsztyna i innych. Możnaż wtedy było pomyśleć, że ten czynny profesor i autor miałby odwagę zabrać się jeszcze do takiego ogromu pracy, jaki przedstawia przekład *Dziejów* Długosza? Pamiętam, z jaką radością i energią wziął się do roboty. Pięć ogromnych tomów w sześciu latach stanęło... A jaki to przekład! Rzec można, że tylko Mecherzyński, głęboki znawca średniowiecznej łaciny, erudyt, a zarazem surowy przestrzegacz poprawności języka i stylu polskiego, ten miłośnik pisarzów naszych klasycznych, mógł odtworzyć Długosza tak dokładnie i tak żywo, że go słyszymy jak do nas w ojczystej odzywa się mowie. Rok 1872 upamiętnił się otwarciem naszej Akademii umiejętności. Mecherzyński co dopiero opuścił był wtedy katedrę uniwersytecką, uzyskawszy emeryturę. W nowej instytucyi, której zaraz zostaje czynnym członkiem, świeże dla siebie znajduje pole, kierując jako dyrektor wydziałem filologicznym. W obejściu z ludźmi wyrozumiały, łagodny, uprzejmy, szedł tak przez długie życie drogą pracy, trudu, mozołu, bez wytchnienia, bez wypoczynku, zbliżając się aż do tego kresu, gdy się z nim na wieki pożegnać mamy. Szedł z pochodnią wiary i nauki, rozjaśniony miłością ojczyzny, że trudno go było nie widzieć idącego ciągle w tej pielgrzymce, przez pół przeszło wieku. Przecież gdy inni okazywać się pragną, naprzód wysuwać, on krył się i chował zawsze. Skromność i pokora, to wielkie cnoty jego — niemi zalecał się tutaj, a pewno niemi i te drogi sobie wyprościł, na które odchodzi."

Męczennicy cywilizacyi.

(*N*) Każda religia ma swoich bohaterów, każda wiara swoich męczenników. Cywilizacya jest to drzewo, które nie może zapuścić korzeni, jeżeli grunt pod nie nie został krwią ludzką zwilżony.

Zapuszczając się jak najgłębiej w dzieje ludów, wszędzie spotkamy z pewnością misyonarza, to jest człowieka przedstawiającego pewną ideę, doktrynę, pewien krok naprzód postawiony przez ludzkość, i człowiek ten wszystko poświęca i niczem nie da się wstrzymać ani odstraszyć od propagowania tego postępu, tej doktryny, tej idei. Bo zamykać rękę, w której trzymamy światło prawdy, oddzielać się od reszty świata murem, żeby samolubnie korzystać z pewnego stopnia cywilizacyi, to nie zgadza się z treścią ludzkiej natury. Dzielić się tem, co posiadamy, siać naukę, jaką udało nam się zdobyć. to jest wzniosły popęd, którym obdarzyła nas Opatrzność, co się nigdy nie myli w swoich drogach i środkach.

Za tym to popędem postępowali cywilizatorowie wszystkich epok i nie cofając się przed niebezpieczeństwem nawet śmierci, spieszyli nieść część swoich umysłowych. naukowych, moralnych czy materyalnych zdobyczy, braciom opóźnionym na drodze postępu, dążącym ociężale, nieśmiało, przez długie wieki. tam gdzie szczęśliwsi ich starsi bracia formują już przednią straż rozwoju ludzkości.

Odwieczne mytologie mówią nam o Herkulesie, Tezeuszu, Orfeuszu, Amfionie, Tryptolimie i niezliczonych innych inicyatorach, którzy przebiegali świat, jedni wprowadzając sprawiedliwość w miejsce bezprawia, jak rycerze średnich wieków, drudzy oświecając ludy, jak nasi misyonarze i uczeni współcześni.

Ci „komisanci cywilizacyi" słuchają wielkiego prawa propagandy i rozwoju, które Bóg złożył w głębi duszy człowieka; światło, które w nich jest, promienieje samo z siebie a popęd boży wskazuje im potrzebę niesienia ogniska tego światła wszędzie, gdzie panują ciemności, aby je rozproszyć.

Histrorya rozpoczyna się jednocześnie z wędrówkami tych inicyatorów i wspomnienie ich imion i działalności łączy się wszędzie z każdym śladem socyalnego postępu.

W późniejszych czasach znika otaczający ich urok bohaterstwa; są to już tylko żeglarze jak Ulyses, kronikarze jak Herodot, podróżnicy jak Ptolomeus, Strabon. Pomponius Mela. którzy puszczają się w drogę nietylko, żeby widzieć i opowiadać, lub opisywać, ale, także aby nieznanym ludom ponieść to wszystko, czego oni jeszcze nie znają i tym sposobem zdobyć je dla sprawy cywilizacyi.

Niekiedy z temi cywilizacyjnemi celami łączą się mniej czyste plany podboju, ale na tem traci zwykle właściwa ich misya; zdobywcy siłą oręża często chybiają celu, zdobywcy walczący siłą idei prawie zawsze zwyciężają, prędzej lub później, jeżeli nie od razu. Ludność dzika, szczególnie niższych klas, instynktowo stawia opór przybyszom, którzy przedstawiają się z bronią w ręku, a przeciwnie daje się łatwo ująć temu, kto wchodzi z gałązką oliwną w dłoni. Pizaro i Ferdynand Cortez potrzebowali przelać strumienie krwi, aby ujarzmić Indyan nowego świata, a misye Towarzystwa Jezusowego w Paraguaju wprowadziły tyle spokojnych zdobyczy bez jednej kropli krwi, jak nawracania w pierwszych wiekach chrystyanizmu.

A jeżeli i na tej drodze spotykamy niekiedy plamy krwi, jest to chyba krew apostołów, dobrowolnych męczenników idei. Nieszczęśliwi członkowie misyi francuskiej co świeżo padli pod ciosami jataganów dzikiego pokolenia Tuaregów, należeli do klasy spokojnych cywilizatorów. Z gałązką oliwną w ręku zbierali oni plany i przygotowywali przyszłe drogi cywilizacyi.

Potomkowie starożytnych Getulów, o których mówi Ptolomeusz. nie zrozumieli niewinnego charakteru tej missyi; jak wszystkie zamknięte w sobie i odgradzające się od reszty świata ludy Afryki i Azyi myśleli oni, że ci obcy przychodzą palić ich, ujarzmiać i wyzyskiwać. Nieufność jest głównym rysem ludów żyjących w odosobnieniu. Przez ileż to wieków Chiny i Japonia pozostawały niedostępnemi! Ileż to upokorzeń i poniżeń znosić musieli kupcy holenderscy, aby otrzymać pozwolenie prowadzenia handlu w Nangasaki? A dziś Japonia jest otwarta i do Chin przystęp nie nastręcza już trudności, cywilizacya europejska ogarnia ze wszystkich stron stary Wschód i przyjmowaną jest z otwartemi rękami.

To samo czeka i półwysep afrykański, najuporczywszy dotychczas, najnieprzystępniejszy dla pokojowego wpływu cywilizacyi. Atakowana przez Francyę od północy i zachodu, przez Anglię od południa i wschodu, przebytą już od wschodu do zachodu przez Livingstonów, Cameronów, Stanleyów, ziemia ta niedługo będzie musiała otworzyć się; jest ona już moralnie zdobytą przez dzisiejszą naszą cywilizacyę a materyalny podbój jest już tylko kwestyą czasu.

Zwłoki pułkownika Flatters i jego nieustraszonych towarzyszów są etapami, które wskazywać będą kierunek naszym pionierom na drodze w tej pustyni. Jeszcze może niejeden z nich padnie. ale droga wytknięta, nie braknie odważnych serc do puszczenia się nią dalej.

I świat nie zapomni tych, co ciałami swemi wytknęli kierunek linii, jaka kiedyś połączy dwa przeciwne brzegi tegu oceanu piasków, który się zowie Saharą.

OSTATNIA POCZTA

Dzień onegdajszy był jednym z ważniejszych w podróży Najj. Pana, w dniu tym bowiem miał monarcha sposobność przekonania się osobiście o stanie prac około kolei arletańskiej i przebicie olbrzymiego tunelu. W tym celu był Najjaś. Pan w wielkim obozie robotników kolejowych, wszedł do tunelu, zabawił tutaj czas jakiś i powrócił witany przez robotników, aby zobaczyć roboty po drugiej stronie góry. Monarcha wyniósł z tego przeglądu przeświadczenie, że trudne do pokonania dzieło jest już w pełnym rozwoju i że niebawem przyjdzie do skutku sieć żelazna, która połączy bezpośrednio monarchię z zachodem i odda nieocenione usługi jej handlowi i przemysłowi.

O bardzo wczesnej godzinie opuścił Naj. Pan dnia 11 b. m. Bludenz, udając się dalej do Stuben. Wszystkie wsie i przysiółki wzdłuż drogi prowadzącej z Bludenz do Stuben były świątecznie przystrojone, a ludność całemi procesyami wyruszyła na powitanie monarchy. Gdy powóz cesarski zbliżał się o godzinie 10 do Langen, przedstawiła się oczom niezwykła panorama. Cała wzgórzysta płaszczyzna zasianą jest mnóstwem domków po większej części w stylu szwajcarskim. Setki robotników ożywiały te grupy domków przystrojonych w chorągwie i kwiaty. Na wszystkich obliczach malowało się zadowolenie i oczekiwanie. Od 24 godzin świętowały maszyny, a ręce robotników zatrudnionych dotychczas łupaniem skał, wiły dnia tego wieńce i festony. Wejście do tunelu (od strony zachodniej) było nader pięknie przystrojone. Tunel sam oświecono na przestrzeni 300 metrów lampami elektrycznemi. Wśród dźwięków hymnu narodowego jechał monarcha długim szpalerem utworzonym przez robotników ku miejscu instalacyjnemu przed most, gdzie oczekiwali Naj. Pana dyrektorowie budowy, inżynierowie i przedsiębiorcy. Po przemówieniach, w których kładziono nacisk na olbrzymią doniosłość dzieła tak dla Vorarlbergu jak i całej monarchii, udał się Naj. Pan do pawilonu maszyn, które oglądał szczegółowo, poczem kazał się zaprowadzić do tunelu. Towarzyszący monarsze inżynierowie dawali potrzebne objaśnienia. Zdaniem ich, roboty postępują pomyślnie; przedtem przebijano dziennie 3·6 metra, obecnie 4 metry. W chwili gdy Naj. Pan opuszczał tunel, zajaśniały ognie bengalskie. Następnie udał się monarcha wraz z świtą do Stuben, a ztąd po śniadaniu do St. Anton.

Przyjęcie w St. Anton, (wschodnia strona Arlbergu) było zarówno świetne i efektowne jak w Langen. Do stacyi St. Anton prowadziła brama tryumfalna, ozdobiona orłem cesarskim, napisami okolicznościowemi i inicyałami pary cesarskiej. Domy i szałasy robotników, magazyny z maszynami i warsztaty były udekorowane. Po obu stronach drogi prowadzącej do tunelu tworzyła młodzież szkolna i 600 robotników szpaler. Przy bramie tryumfalnej powitali monarchę, który przybył po godzinie 1 starosta, przedsiębiorcy budowy i inżynierowie. Po powitaniu doręczyła Najj. Panu jedna z dziewic pyszny bukiet z kwiatów alpejskich. Monarcha rozmawiał z obecnymi, kazał zdać sobie raport z postępu robót i dowiedział się z widocznem zadowoleniem, że prześwidrowano już górę na przestrzeni 1.000 metrów. Następnie zwiedził galeryę maszyn, warsztaty i udał się do tunelu. Przestrzeń wynoszącą blisko 500 metrów, którą miał zwiedzić Najj. Pan, oświetlało 20 świateł elektrycznych i mnóstwo lamp.

Opuszczając tunel wyraził monarcha jeszcze raz wysokie zadowolenie z powodu znacznych postępów w robocie. Zapisawszy Swoje nazwisko na wieczną pamiątkę w przygotowaną księgę, opuścił żegnany tysiącznemi okrzykami St. Anton, a tem samem i Arlberg i odjechał do Landeck. W Landeck stanął Najj. Pan o godzinie 5. Przy moście przystrojonym świątecznie oczekiwali Najj. Pana starosta i urzędnicy, duchowieństwo, przełożeni gmin okolicznych, członkowie stowarzyszenia strzeleckiego z muzykami. Wjazd równał się pochodowi tryumfalnemu. Monarcha zwrócił się naprzód do reprezentantów władz, a następnie do duchowieństwa, wyrażając łaskawie zadowolenie, że tak licznie się zebrało, poczem udał się do hotelu, gdzie o godzinie 6 odbył się obiad, na który wiele osób otrzymało zaproszenie.

P. minister skarbu Dunajewski przybył onegdaj do Wiednia i konferował czas dłuższy z prezesem gabinetu hr. Taaffe. Do *Politik* telegrafują, że dr. Smolka konferował także w czasie swojego pobytu w stolicy, gdzie załatwił kilka spraw prezydyalnych, z hr. Taaffe, z hr. Hohenwartem i p. Dunajewskim.

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza wyjechał wczoraj do Ostendy. Zastępować go będzie w urzędowaniu, niemniej w czasie uroczystości, jakie się odbędą d. 18 b. m. t. j. w dniu urodzin Naj. Pana, minister wyznań i oświecenia Trefort.

Arcyksiążę Józef rozpocznie jako naczelny komendant honwedów d. 20 b. m. podróż inspekcyjną i przybędzie tego dnia do obozu w Lugosz, gdzie będzie już nań oczekiwał minister honwedów Szende. Ztąd uda się Arcyksiążę na wielkie manewry do Miskolcz, na których będzie także obecny Naj. Pan. W Miskolcz i w komitacie borsoderskim robią już gorliwe przygotowania na przyjęcie monarchy.

Dzienniki dowiadują się, że konsekracye arcybiskupa wiedeńskiego Ganglbauera odbędzie się stanowczo 28 sierpnia w Kremsmünster, intronizacya zaś w Wiedniu d. 11 września.

Według listu z Kijowa do *Pol. Corr.* podczas napaści na żydów w Boryspolu raniono ogółem 36 osób a w ich liczbie oficera żandarmeryi. Oprócz tego w dwudziestu kilku okolicznych wioskach zniszczono jednocześnie własność żydowską. W cztery dni po tem d. 31 lipca miasto Czernichów podpalono w dwóch miejscach, a w d. 2 sierpnia, podczas napaści na żydów w Nieżynie w gub. czernichowskiej, o których już doniósł telegraf, zabito cztery osoby. Rozruchy nieżyńskie trwały od 7 godziny wieczorem do 2 w nocy.

Sprawa generała Mrowińskiego, byłego technika prefektury miasta Petersburga, oskarżonego o niedbałe dopełnienia rewizyi sklepu Kobyzewa na ulicy Małej Sadowej, przed zamachem na cara Aleksandra II, sądzoną będzie w październiku w petersburskiej Izbie sądowej. Obrońcą podsądnego ma być Włodzimierz Spasowicz.

Dzienniki berlińskie zapewniają dzisiaj, że nowe wybory do parlamentu odbędą się dopiero w ostatnim tygodniu października i że przyszła ostatnia sesya sejmu pruskiego zwołaną zostanie w listopadzie, skutkiem czego parlament będzie mógł się zebrać dopiero w pierwszych miesiącach roku następnego. Dzienniki twierdzą, że punkt ciężkości prac sejmowych będzie spoczywał bezwzględnie w kwestyi polityczno-kościelnej i wtedy to pokaże się, czy rząd zechce postarać się o prolongatę kończących się roku bieżącego dyskrecyonalnych pełnomocnictw, lub też przystąpi wprost do organicznej rewizyi ustawodawstwa majowego. Oficyalny sprawozdawca *Kreuzztg.* donosi, że w urzędzie kanclerskim pracują bardzo gorliwie nad wygotowaniem przedłożeń dla przyszłej sesyi parlamentarnej, przedewszystkiem rozwija niezwykłą czynność departament ekonomiczny. Termin rozpisania wyborów i zwołania parlamentu zawisłym jest, zdaniem *Kreuzztg.* od tego, kiedy powiedzie się przygotować potrzebne projekta. W każdym razie decyzya w tej mierze zapadnie niebawem, a w związku z nią pozostaje przyjazd kanclerza do Berlina, który zabawi tu dni kilka celem załatwienia spraw najpilniejszych.

Francuski minister spraw zagranicznych Juliusz Ferry miał w Nancy drugą mowę wyborczą, której treść podaliśmy już w telegramach. Dzienniki paryskie wnoszą z tej mowy, że między Gambettą i Ferrym przyszło do porozumienia względem wspólnego działania w przyszłych wyborach.

Na kongresie irlandzkich stowarzyszeń w Chicago jeden z uczestników oskarżył jednego z najczynniejszych członków kogresu Jerzego Westa, którego miano wybrać sekretarzem konwencyi, że jest szpiegiem płatnym przez rząd angielski i że bawi obecie w Ameryce, ażeby wyśledzić morderców lorda Leitrima. West energicznie zaprzeczał temu oskarżeniu, możebnem jest jednak, że kongres rozejdzie się w skutek tego skandalicznego zajścia.

Ruch wyborczy w Hiszpanii ciągle jest spokojny. Przywódca umiarkowanych republikanów Castellar miał w Huesca mowę, w której w ogólności wyraził sympatyę dla obecnego liberalnego rządu, żądał jednakże zaprowadzenia powszechnego głosowania, zniesienia ustawy prasowej, modyfikacyi senatu, bezpłatnych szkół elementarnych, szerszej autonomii zarządów gminnych i prowincyalnych, reformy sądownictwa i emancypacyi robotników na wyspie Kubie.

Według pogłoski krążącej w Konstantynopolu w wojsku egipskiem ponowiły się zajścia buntownicze. U-

rządowego potwierdzenia tej pogłoski dotychczas nie ma. *Terdżumani Hakikat* wspominając o tej wieści mówi, że potrzebną będzie obca interwencya dla położenia tamy niesubordynacyi w wojskach khedywa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Insbruck, 12 sierpnia. O godzinie 3 po południu przybył tutaj Najj. Pan witany z zapałem przez całą ludność. Przy pierwszym łuku tryumfalnym powitał Monarchę burmistrz dr. Falk przemową, na którą odpowiedział Najj. Pan, dziękując za przyjęcie. Weterani i członkowie straży ogniowej tworzyli szpaler aż do Marktgraben. Przed zamkiem cesarskim oczekiwali arcyksiążę Henryk, hrabia Meran, wielki mistrz zakonu Johannitów, baron Ceschi, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, a wreszcie tłumy publiczności. Po obiedzie odwiedził Najj. Pan małżonkę namiestnika, wieczorem odbył się pochód z pochodniami i serenada przed gankiem. Wszystkie domy przystrojone są nader pięknie, a całość ma cechę wielce uroczystą.

Praga, 12 sierpnia (godzina 8 wieczorem). Od godziny 6 wieczorem pali się nowy teatr czeski. Ratunek prawie niemożliwy. Cały dach już się spalił. Płomienie srożą się wewnątrz gmachu. Kierownik namiestnictwa generał Kraus znajduje się na miejscu pożaru. Pożar wszczął się ze strychu.

Praga. 12 sierpnia (godzina 9). Generał-porucznik Dumolin zarządził, aby wojsko było w pogotowiu i rozkazał oddziałom wojskowym zamknąć ulice, gdyż wiatr rozrzuca daleko palące głownie. Ludność obu narodowości dotknięta jest jak najboleśniej tą katastrofą. Ludzie płaczą po ulicach.

Praga, 12 sierpnia (godz. 9 m. 25). Pożar miał powstać według jednej wersyi skutkiem nieostrożności z sali malarskiej, według innej w skutek nieostrożności przy lutowaniu dachu miedzianego. Silny wiatr podsycał pożar, który objął w momencie wiązania dachu i przeniósł się do niższych części gmachu. Ponieważ w zamięszaniu klucze gdzieś się zapodziały, niemożna było spuścić żelaznej zasłony. O godzinie 7 objęły już płomienie galeryę i loże. Archiwum i garderobę w części uratowano. Trzech strażaków uratowało się w ten sposób, że zeskoczyli ze znacznej wysokości na rozpostarte płótna.

Praga, 12 sierpnia (godzina 10). Teatr tymczasowy dotychczas nietknięty, jest nadzieja uratowania go. Teatr narodowy wygląda jakby jedno straszne morze płonące. Generałowie Kraus, Dumolin i dyrektor policyi nie schodzą z miejsca pożaru. Wojsko utrzymuje straż i porządek. Straży ogniowej pomaga oddział pionierów.

Praga, 12 sierpnia (godz. 11 m. 10). Wiatr ustał, deszcz zaczął padać. Teatrowi tymczasowemu nie grozi już żadne niebezpieczeństwo, lecz wnętrze jego zostało zupełnie zniszczone skutkiem bezustannego zlewania wodą. Biblioteka, garderoba i rekwizyta w części tylko uratowane.

Belgrad, 12 sierpnia. Pandury tureckiego konsula w Nisku ranili śmiertelnie kilku Serbów. Obawiają się niepokojów.

Tunis, 12 sierpnia. Kilka rządów prowadzi śledztwo w przedmiocie szkód poniesionych przez ich poddanych podczas wypadków w Sfaksie. Rząd francuski wysłał również agentów dla uzupełnienia sumarycznej ankiety generała Logerot.

Celem skuteczniejszego stłumienia napaści morderców tunetańskich władza wojskowa pociągać będzie do odpowiedzialności plemiona, mieszkające w okolicach, w których popełniane są rozboje.

Projekt obsadzenia Suzy został zaniechany, ponieważ mieszkańcy przysłali do beja zapewnienie wierności.

Berlin, 12 sierpnia. *Reichsanzeiger* ogłasza nominacye pozasłużbowego ministra Eulenburga na naczelnego prezesa w Hessen Nassau a Schlickmanna na podsekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Stokholm, 12 sierpnia. Król udzielił marszałkowi polnemu Motkemu, insygnia orderu św. Serafina.

Praga, 13 sierpnia. Teatr narodowy do godziny 11 w nocy spalił się aż do fundamentów. Gmach ubezpieczony był tylko w najmniejszej cząstce swej wartości w pierwszem czeskiem towarzystwie assekuracyjnem.

Praga, 13 sierpnia. W ciągu nocy nadszedł telegram Najdost. Arcyks. Rudolfa do burmistrza Skramlika, wyrażający współudział z powodu zaszłego nieszczęścia w gmachu teatralnym, będącym tak piękną ozdobą miasta.

Jeszcze w ciągu nocy nadesłano jako składkę na odbudowanie teatru narodowego 7.959 zł.

Podczas pożaru nikt nie zginął, kilka tylko osób doznało potłuczenia. Szkodę oceniają na miljon złr. Kwota zabezpieczona wynosi 400000 złr.

Pokrok mówi, że teatr w ciągu roku musi być odbudowanym. *Narodni Listy* wyszły w załobnej obwódce. *Bohemia* mówi że smutny wypadek sprowadził w czasach waśni narodowościowych dawniejsze zgodne usposobienie umysłów. Niemcy nie czują się obcymi w stolicy kraju, która zaledwie ukończoną ozdobę tak nagle straciła, i nie czują się obcymi w obec ludu, który w ciągu kilku godzin utracił owoc długich pięknych nadziei. *Tagblatt* mówi że głosy stronnictw milkną w obec strasznego głosu nieszczęścia.

Kopenhaga, 13 sierpnia. Według dziennika *National-Tidende* królestwo duńscy udadzą się około września do Petersbuga.

Rzym, 13 sierpnia. *Opinione* zamieszcza drugie pismo prezydenta rady stanu senatora Cadorna o korzyściach, jakie przyniósłby serdeczny alians Włoch z Niemcami i Austryą, przyczem atoli należy strzedz się bardzo, aby nie odwrócić od siebie francuskiego rządu i francuskiego narodu.

Londyn, 13 sierpnia. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że rząd trwa przy dawniejszem swem oświadczeniu, iż nie wejdzie w żadne nowe układy handlowe z Francyą, któreby handlowi angielskiemu nie zapewniały w ogólności takich samych korzyści, jak traktat dzisiejszy. Rząd mimo to musi wystąpić przeciw wnioskowi Ritchie'go, bo nie może się wiązać żadnemi warunkami.

Izba wyższa znaczną większością przywróciła ponownie wszystkie ważniejsze poprawki w bilu irlandzkim, które była usunęła Izba niższa.

Londyn, 13 sierpnia. W Izbie wyższej Granville ubolewał, że opozycya w sprawie bilu irladzkiego powzięła uchwały bez względu na ważność sprawy i na opinię większości reprezentantów kraju. Salisbury oświadczył, że dziwi go ton rządowego mowcy. Izba wyższa broni tylko interesów prywatnych i konstytucyjnych zasad przeciwko gwałtownej inwazyi chwilowych namiętności,

Izba niższa odrzuciła wniosek deputowanego Ritchie 153 głosami przeciw 80. Gladstone powiedział, że w skutek uchwał zapadłych w Izbie wyższej bil irlandzki dopiero w poniedziałek przyjdzie pod obrady.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 sierpnia 1881, godzina 2 m. 32. Losy kredytowe 182·50. Węg. akcye kredyt. 358·25, Akcye anglo-austr. 154·30, Akcye banku Union 152·10, Akcye kolei Karola Ludwika 333·25, Akcye kolei północnej 232·75, Akcye kolei południowej 139·—, Akcye kolei Alföld. 178·2", Akcye kolei Elżbiety 212·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 186·75. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·25, Wiedeńskie losy 135·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 98·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cissy 115·60, Losy tureckie 26·25, Węgierska renta 118·05, Akcye banku związkowego 141·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25—, Węgierskie losy 128·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 12 sierpnia 1881, godz. 5 min. 49. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 13 sierpnia 1881, godzina 10 m. 42. Akcye kredytowe 367·90, Anglo-Austr. 159·10, Akcye banku Union 152·—, Kolej Karola Lud. 332·75, Południowa 138·50 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·35—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 12 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 12·75 zł., żyto 9·20 do 9·50 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·25 do 37·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11.37 do 12·— zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 13·50 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 218·— m., żyto —·— m., spirytus 57·50 m., olej rzepakowy 56·90 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 70·50 fr., olej rzepakowy 81·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 sierpnia 1881

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	332	—	335	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	185	25	188	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	310	—	314	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	260	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	85	102	85
" " " 4 pr. w. a.	96	15	97	15
" " " 5 pr. okresowe	101	85	102	85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	25	104	25
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	75	103	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103	50	105	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	40	102	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" " Stanisławowa	24	—	26	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	56
Dukat cesarski	5	48	5	57
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
" " papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	57	20	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 sierpnia 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.85	78.—
luty-sierpień	77 85	78 —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.75	78 90
kwiecień-październik	78.75	78 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	124.50	125.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.—	132.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134 50
" " 1864 po 100 zł.	176.50	177.—
" " 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	30 —	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.75	144.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	101.	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	95.90	96.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 15	94.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106.50
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	99 —	100 —
Węgier	99.75	100.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	159.—	159.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	366.70	366.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	833.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	641.—	643.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	211 50	212.—
Kol. Preszow-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2325.—	2330.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	332 —	332.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	186.75	187.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	356.—	356 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133 50	134 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.50	101.75
" " " " premiowe po 3%	105.—	105.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.—	106.75
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.30	96.80
" " " " po 5 proct.	102.25	102 75
" " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.25	102.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 25	103.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	105.50	106.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.40	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103.—	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94 50	95.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.80	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.50
z r. 1867	101.30	101.60
z r. 1868	98.50	99.50
z r. 1872	96.75	97.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	94.50	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.—	182.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.25	111.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	42.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.35	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129.—
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.80	117.90
Paryż za 100 fr.	46 62.50	46.67.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 55.—	5.57.—
" pełnej wagi	5.56.—	5.58 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.50	9.35.50
Rossyjski imperyał	9.58 —	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 sierpnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	95
" " " w srebrze	78	75
Renta w złocie	94	20
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	834	—
" " kredytowego	368	20
Londyn	117	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	45

Przyjechali do Lwowa.
dnia 13 sierpnia 1881.

Hotel George'a.

Pp M. Br. Błażowski z Dobrowód. K. Szeliski z Chodaczkowa. O. Sala z Wysocka. J. Jaruntowski z Załanowa. E. Lauber z Kijowa.

Hotel Europejski.

Pp. W. Sleczkowski z Wadowic. W. Reichert z Łańcuta.

Hotel Warszawski.

P. S Wysoczański z Laszek dolnych.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Gutteter z Balic. F. Gamski z Przemyśla.

Hotel Langa.

Pp. T. Montwilla z Rossyi. R. Nosal z Pragi. J. Menks z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Wodzicki do Olejowa. A hr. Łoś do Studni. Dr. W. Mikucki do Rossyi. T. Kielanowski do Kozłowa. S Gorecki do Rychliniec. B. Skibniewski do Balic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 14 sierpnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.70mm Psychrometr suchy + 14.2°C. Psychrometr wilgotny + 12.9°C. Prężność pary 10.3mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10. Wiatr S3. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 11.3°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 756.30 mm.

Dziennik Urzędowy.

(5716 1—3) **Edykt.**

L. 3297. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Stefana Mensa jako prawonabywcy Aleksandra Mostowskiego w kwocie 74 zł. 75 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności własiańskiej pod lk. 87, 36, i 94 w Borku wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużników Kaspra i Jadwigi małżonków Przydziałów tudzież Antoniego i Julii małż. Przydziałów należącej w trzech terminach dnia 23 sierpnia, 28 września, i 31 października 1881 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie.

Na pierwszych dwoch terminach realność powyższa sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za cenę równającą się wszystkiem na tej realności ciążącym długom.

Akt zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych na egzekwowanej realności prawem zastawu ubezpieczonych, tudzież wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą i wreszcie wierzycieli, którzy przed pierwszym terminem do licytacyi wyznaczonym rezolucyi licytacyę rozpisującej niebędą mieć doręczonej ustanawia się kuratora p. Karola Kestlera w Ropczycach.

Ropczyce dnia 28 czerwca 1881

(5766 1—3) **Edykt.**

L. 7869. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Zygmunta Rossowskiego i Julię Balko, jako z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież spadkobierców ich z życia i miejsca pobytu nieznanych, iż celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 3 listopada 1880 l. 11566 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. aust. powsz. Zakładu kredytowego w Wiedniu przeciw Zygmuntowi Rossowskiemu i Samuelowi Buka pto. 17840 złr. 63 ct. w. a. z p. n. ustanowiono kuratorów adwokata dr. Czajkowskiego dla Zygmunta Rossowskiego, zaś adw. dr. Smutnego dla Juli Balkowej. Poleca się zatem Zygmuntowi Rossowskiemu i Julii Balko, aby z kuratorami ustanowionymi się porozumieli, lub innych pełnomocników w czas sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 27 lipca 1881.

(5762 1—3) **Edykt.**

L. 3716. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9 lipca 1881 l. 30606 uznany Tomasz Lamasz z Czyszek za marnotrawcę, kuratorem tegoż mianowany Wojciech Pituła.

C. k. sąd powiatowy
Winniki 12 lipca 1881.

(5775 1—3) L. 27.

Dyetaryusz

uzdolniony znajdzie umieszczenie z płacą 30 do 35 zł. miesięcznie w sądzie powiatowym w Strzyżowie.

(5779 1—3) **Edykt.**

L. 35953. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek M. M. Prochnika handlarza towarami bławatnemi.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Berlinera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 sierpnia 1881 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 października 1881 i podać ją na terminie na dzień 17go października 1881 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 10 sierpnia 1881.

(5758 1—3) **Edykt.**

L. 10233. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 514 zł. 26 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego odbędzie dnia 23 września 1881 i 28 października 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Izaka Federbuscha wedle dom. 1 pag. 163 n. 2 haer. własnej i w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1540 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dra Axelrada a zastępcą tegoż p. adw. Dra Weissteina.

Tarnopol dnia 1 sierpnia 1881.

(5736 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9714. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Liberata Przestrzelskiego a wrazie jego śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego że na dniu 21 lipca 1881 l. 97 14 wniosła przeciw niemu względnie jego niewiadomym spadkobiercom Felicya Eugenia Stefania tr. im. ze Stankiewiczów hr. Fredrowa pozew o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla czternastoletniej dzierżawy dóbr Rogóżno ciążącego tamże jak Dom 245 pag. 331 n. 48 on. na rzecz Liberata Przestrzelskiego, który pozew uchwałą z dnia dzisiej-zego l. 9714 do piśmiennego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Liberata Przestrzelskiego względnie jego niewiadomych z spadkobierców ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata Dra Wołosińskiego z zastępstwem adwokata Dra Steuermana z którym niniejsza sprawa przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się więc niniejszym edyktem zapozwanego względnie jego spradkobierców aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków do obrony użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Sambor 26 lipca 1881.

(5780 1—3) **Edykt.**

L. 33289. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Bolesław Stecki przeciw Arturowi Wieńkowskiemu, Eleonorze Miziumskiej i Wandzie z Wieńkowskich hrabinie Steckiej pod dniem 24 lipca 1881 l. 33289 o zapłacenie sumy 56000 zł. w. a. z pn. pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu współpozwanych Eleonory Miziumskiej i Wandy z Wieńkowskich hrab. Steckiej jest niewiadome, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Szwedzkiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwane Eleonorę Miziumską i Wandę z Wieńkowskich hr. Stecką, aby w należytym czasie osobiście stanęły lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły lub innego zastępcę obrały i sądowi oznajmiły, słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Lwów 30 lipca 1881.

(5777 1—3) **Edykt.**

L. 1433. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, iż na wezwanie c. k. miej del. sądu powiatowego w Samborze z 10 lutego 1881 l. 1302 odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 września i 30 września 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya części realności pod l. k. 130 w Zaleszczykach położ. nej wedle Dom. tom. V pag. 398 n. 27 haer. dłużnika Mortka Gottfrieda własnych na rzecz Azyka Grabscheida jako cesyonaryusza Berla Friedmana, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 410 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 671 zł. 75 ct.

Wadyum wynosi 67 zł.

Na terminach tych nie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej a do warunków ułatwiających wyznacza się termin na 14 października 1881 o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Brodackiego z Zaleszczyk.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Zaleszczyki 13 marca 1881.

(5767 1—3) **Edykt.**

L. 8886 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Paulinę Szwandową, że w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Skibickiego przeciw niej o 1200 zł. z przyn. celem doręczenia jej uchwały tut. sąd z 29 maja 1881 l. 6506 i zastąpienia jej w tej sprawie aż do zgłoszenia się ustanowił kuratorem ad actum adwokata dra Karola Kaczkowskiego z substitucyą adwokata dra Feliksa Jarockiego.

W Tarnowie dnia 14 lipca 1881.

(5765 1—3) **Edykt.**

L. 7382. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje odnośnie do l. s uchwały z dnia 31 marca 1881 l. 2794 do wiadomości, że przy terminie w dniu 19 września 1881, o godzinie 10 rano w biurze VI. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 131 m. w Kołomyi pod następującemi warunkami ułatwiającymi przy terminie w dniu 29 lipca 1881 ułożonymi:

a) Wadyum obniża się z 10% na 5% ceny szacunkowej w kwocie 2800 zł. w. a. t. j. na kwotę 140 zł. w. a.

b) Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się tylko jeden termin, przy którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej i w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

c) Inne warunki w t. j. uchwale z dnia 31 marca 1881 l. 2794 wyszczególnione pozostają niezmienione.

Kołomyja dnia 4 sierpnia 1881.

(5769 1—3) **Edykt.**

L. 6194. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, zawiadamia Henecha Feuersteina z życia i miejsca pobytu niewiadomego a w razie śmierci, niewiadomych jego spadkobierców że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Hessę Kruh pozwu o zapłatę sumy wekslowej 100 rubl. dep. z pn. adw. Heyne, ze zastępstwem przez adw Billeta w Złoczowie kuratorem ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 6 sierpnia 1881.

(5768 1—3) **Edykt.**

L. 3686. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia dłużniczkę Esterę Schiff, iż dla niej celem doręczenia uchwały t. s. z dnia 24 grudnia 1880 do l. 6971 w sprawie egzekucyjnej firmy Masrky et. Geemen i innych pto. 165 zł. 3 etc. etc. wydanej, względnie i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających kuratora w osobie p. Dra. Alojzego Malawskiego z substytucyą p. Dra. F. Salamona, ustanowił.

W Tarnowie dnia 26 marca 1881.

(5759) **Ogłoszenie.**

L. 17. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym we Frysztaku niniejszem ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łączki na dniu 20 sierpnia 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Frysztak dnia 10 sierpnia 1881.

(5761) **Edykt.**

L. 4099. Iwan Dupiniec z Kalnego uznany marnotrwcą. Kuratorem Pawło Dupiniec

C. k. Sąd powiatowy.
Skole 19 lipca 1881.

(5772) **Edykt.**

L. 2593. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem założenia ksiąg kolei żelaznej Karola Ludwika dochodzenia w myśl §. 18. ustawy z 18 maja 1873 l. 70 dz. p. p. rozpoczęte, do zgłoszenia praw w gminach katastralnych: Jasień, Grądy Słotwina, Brzezowiec, Jadowniki podgórne Sterkowiec, Maszkienice, Wokowice i Biadoliny szlacheckie termin po dzień 13 października 1881 wyznaczony, a edykt w sądzie 29 lipca 1881 za kratkami umieszczony.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko dnia 23 czerwca 1881.

(5717 3—3) **Edykt.**

L. 2245 C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Maryi Batorów, ażeby w przeciągu roku do spadku po zmarłym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Gwoźnicy górnej Jakóbie Batorze tem pewniej się zgłosili ileże w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem Tomaszem Kaczatem przeprowadzone będzie.

Strzyżów 13 lipca 1881.

(5714 3—3) **Edykt.**

L. 1588. Sąd powiatowy Mielnicki wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Nykołę i Andrija Jaryczów, aby do spadku w Nowosiółce w dniu 20 czerwca 1878 z pozostawieniem kodycylu z 19 maja 1878 zmarłego ojca Wazyla Jarycza w przeciągu jednego roku oświadczyli, się gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze spadkobiercami zgłaszającymi się i ustanowionym dla nich kuratorem Romanem Czaplińskim przeprowadzoną będzie.

Mielnica 15 maja 1881.

(5705 3—3) **Edykt.**

L. 9869. C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze wzywa posiadacza zgubionego weksla z daty Sambor dnia 12 lipca 1880 na 350 zł. opiewającego w dwa miesiące od daty płatnego przez Antoniego Niklewicza akceptowanego, wystawionego na własne zlecenie, bez wypełnionego nazwiska właściciela, by rzeczonego weksel do 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył i mniemane prawo swoje wywiódł, gdyż w przeciwnym razie rzeczony weksel na żądanie proszącego za nieważny uznanym zostanie.

Sambor dnia 26 lipca 1881.

(5694 3—3) **Edykt.**

L. 1732. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 14 września, dnia 18 października i dnia 22 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tymże egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Kosztowej pod l. k. $^{8}/_{16}$ położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej Feiwla i Breindli małż. Rabi własnej na zaspokojenie wierzytelności Judy Schimla w kwocie 250 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł. w. a.

Resztę warunków tej sprzedaży można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Dubiecko dnia 4 czerwca 1881.

(5748 2—3) **Edykt.**

L. 2020. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku p daje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kapitału pożyczkowego w kwocie 118 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 74 sub. rep. 211 dłużnika Jaśka Urbana własnej w Rosochowaćcu położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w trzech terminach a to dnia 22 sierpnia 1881 dnia 22 września 1881 i dnia 21 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Wiśniowczyk dnia 14 czerwca 1881.

(5744 2—3) **Edykt**

L. 4485. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 281 zł. 27 ct. odbędzie się w sądzie w dniach 19 sierpnia, 22 września, 27 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 206 w Kuryłówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużników Filipa i Anny Sochów należącej.

Realność rzeczona na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 55 zł.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Leżajsk 20 lipca 1881.

(5739 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 932. Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej zwyczajnej 3 października 1881 o godzinie 9 rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Ludwika Białoskurskiego, Pawła Simonowicza i Henryka Allschera.

Z Prezydyum c k. sądu obwodowego

Złoczów dnia 6 sierpnia 1881.

(5732 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4905. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Onufrego Szczupaka przeciw Michałowi Czurmie w kwocie 65 zł. w dniach 16 września 14 października i 16 listopada 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Nanowy położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 247 zł. a zakładem 25 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila

Dobromil dnia 15 lipca 1881.

(5745 2—3) L 622.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 22 września, 13 października i 3 listopada 1881 każdym razem o 10 godzinie rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż $^2/_5$ części realności pod l. 311 w Makowie położonej, Michała i Wincentego Biedrawów własnych, w celu zaspokojenia pretensyi Franciszka Chłapka w kwocie 64 zł. a. w. pn.

Cena szacunkowa 206 zł.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy

Maków 16 lipca 1881.

(5741 2—3) **Edykt.**

L. 6098. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Schachne Horowitza i Manesa Ber Ostersetzera z miejsca pobytu niewiadomych z przyczyny wniesionego przeciw nim przez Abla Landesberga pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 600 Rubli dep. że kuratorem dla nich adwokat Dr. Biliet z zastępstwem przez adwokata Dra Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 30 lipca 1881.

(5738 2—3) **Edykt.**

L. 10950. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Elki Blutreich właścicielki handlu suknem i towarami bławatnemi w Zaleszczykach a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Michała Klusika c. k. sądziego powiatowego w Zaleszczykach, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. Dr. Brodackiego w Zaleszczykach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22 sierpnia 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 października 1881 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 3go listopada 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawili, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zaleszczykach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zaleszczykach zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest razem terminem, co do układów z wierzycielami.

Tarnopol 7 sierpnia 1881.

(5627 2—3) **Edykt.**

L. 11819. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1881, l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu o utworzenie nowego ciała tabularnego dla części parceli gruntowej pod l. kat. 576 w Przemyślu na Zniesieniu w Przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z przestrzeni 431☐ sążni graniczącej od strony północno zachodniej i południowo wschodniej z resztą części parceli grunt. liczb. kat. 576 od strony północno wschodniej z parcelą l. k. 578 do Przemyskiej gr. kat. kapituły należącej zaś od strony południowo zachodniej z parcelą l. kat. 446 Leiby Reppera własną c k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu przejrzanym być może, aż od dnia 1 września 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 września 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) Na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 października 1881 tem pewnej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 31 maja 1881.

(5737 2—3) **Edykt.**

L. 9674. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Saję Frau i Dawida Schrekinger w razie tychże śmierci niewiadomych z życia i miejsca ich spadkobierców że Felicya Eugenia Stefania trojga imion ze Stankiewiczów hr. Fredrowa przeciw nim wytoczyła pod dniem 20 lipca 1881 l. 9674 pozew o intabulacyę wykreślenia prawa do wyrębu w ciągu lat sześciu lasu do dóbr Rogóżna należącego około 112 morgów w stanie biernym dóbr Rogóżna na rzecz Saji czyli Schaji Frau i Dawida Schrekinger zaintabulowanego, który pozew uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9674 do pisemnej obrony w ciągu dni 90 zadekretowany został.

Dla pozwanych ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata Dra Wołosiańskiego z zastępstwem adw. Dra Steuermana doręczono temuż dekretacyę pozwu i z tymże zostanie sprawa ta przeprowadzoną.

Wzywa się więc wyż wymienionych zapozwanych względnie ich spadkobierców aby w należytym czasie potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorwi udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, inaczej wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 26 lipca 1881.

(5750 2—3) **Konkurs**

L. 38464. Przy c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie jest opróżnioną 1 posada starszego kasyera w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 2.000 złr a. w.

Prośby o tę posadę wnieść się mające w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie mają zawierać dowody uzdolnienia, szczególnie zaś legalne poświadczenia z odbytych egzaminów z państwowej umiejętności rachunkowej i z przepisów kasowych, tudzież dokładnej wiedzy języków krajowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 lipca 1881.

(5730 2—3) **Edykt.**

L. 10711. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Icka Gelbera, że pod dniem 2go sierpnia 1881 do l. 10711. przeciw niemu Salamon Reiter wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 71 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. dr. Sternklara, dodając mu za zastępcę pana adw. dr. Marksteina, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Icka Gelbera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę obrał i sądowi wymienił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 3 sierpnia 1881.

(5747 2—3) **Edykt.**

L. 5651. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Wincet go Stęberskiego w kwocie 120 zł W. A. z. p. n. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 15 w Tyczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Stoińskiego i Antoniego Stoińskiego a względnie tegoż spadkobierców własnej w trzech terminach: 19 września, 19 października, 18 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 20 grudnia 1878.

(5742 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4574. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włość. przeciw Janowi i Filipinie Breivoglom o zapłacenie 450 zł. z pn, rozpisuje odnośnie do tutejsze sądowej uchwały z dnia 15 listopada 1880 l. 8617 w numerach 67, 68, i 69/81 Gazety Lwowskiej ogłoszonej przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 530 w Bóbrce położonej wedle księgi własności Tomu II strony 480 nr. 1 własności dłużników Jana i Filipiny Breivoglów własnej, dla powyższej sumy za hypotekę służącej w jednym na dzień 15 września 1881 godzinę 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonym terminie z tem, że cenę wywołania stanowi suma 850 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki jako wartaść szacunkowa przyjęta, poręczne 5% ceny wywołania czyli kwota 42 zł. 50 ct. że realność na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że wreszcie w wyciąg tabularny, w akt oszacowania i w inne warunki tutejszo sądową uchwałą z dnia 15 listopada 1880 l. 8617 objęte w registraturze sądowej wglądnąć, zaś o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce wiadomość powziąć można.

Z c. k sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 30 czerwca 1881.

(5729) **Ogłoszenie.**

L 18358. C. k. sąd krajowy karny jako sąd prasowy w Krakowie w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 8 sierpnia 1881 l. 11431 w sprawie konfiskaty pisma ulotnego w Genewie drukowanego pod napisem: „Program socyalistów polskich wschodniej Galicyi“ w Krakowie rozpowszechnionego orzeka:

1) Pismo ulotne pod tytułem „Program socyalistów polskich wschodniej Galicyi“ datą „Lwów w styczniu 1881“ zaopatrzone, w Genewie drukowane a w Krakowie rozpowszechnione zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 65, lit. a. uk. tudzież występku z §. 302 403 i 305 u. k.“

2) Zarządzoną konfiskatę tego pisma zatwierdza się.

3) Dalsze rozpowszechnianie tego pisma zabrania się i zakaz ten w myśl §. 36 ust. pras. się ogłasza.

C. k. sąd krajowy

Kraków d. 9 sierpnia 1881.

(5740) **Edykt.**

L. 6061. C. k. Sąd obwodowy podaje do ogólnej wiadomości że c. k. adjunkta sądowego pana Henryka Garwolińskiego zamianował komisarzem do przeprowadzenia konkursu do majątku Estery i Schabsy Chuwenów ogłoszonego.

Złoczów dnia 30 lipca 1881.

(5755) **Obwieszczenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L 13579. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł: na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i § 37 up. że treść artykułu, umieszczonego w numerze 14 czasopisma „Strachopud“ z dnia 15/27 lipca 1881 pod napisem: „Szczo wychodyt jesły pry czytaniu gazety dwi kartky naraz perewernem“ w ostatnim ustępie od słów: „Dowolno yzwistnyj do słów: „ostatnia nepowreżdennoju“ i pod napisem: Ks. Barewi zowi jako dyrektorowi i rusinożercowi, zawiera znamiona występku z § § 300 i 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów 9 sierpnia 1881.

(5753) **Obwieszczenie.**

L 127 Dla piątej zwyczajnej, kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 10 października 1881 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Ekscellencya p. Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym: Viceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidla a zastępcami jego: Radcę c. k. sądu krajowego wyższego Albina Mogilnickiego i radców sądu krajowego Karola Fugera, Jakóba Finkla, Franciszka Bogdanyego, Antoniego Schätzla, Ludwika Majewskiego, Leona Budzynowskiego, Wincentego Lewickiego i Teofila Sawczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów 6 sierpnia 1881.

(5634 3—3) **Edykt**

L. 5142 C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niniejszem Karola Launga z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu adw. Dr. Brandt w Mielcu jako kurator kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Mielcu prośbę de pr. 30 lipca 1881 do l. 51142 o nakaz zapłaty sumy 100 zł w stanie biernym realności pod l. 112 w Tuszowie Tom. I p. 216 n. 6 on. intabulowanej, wniósł który też w dniu dzisiejszym wydanym i kuratorowi pozwanego ad hoc zamianowanemu Antoniemu Fibichowi w Mielcu doręczonym został.

Poleca się zatem pozwanemu by w dniach 30 kuratorowi swemu środki obrony dostarczył lub też innego pełnomocnika sobie obrał gdyż z zaniedbania tego złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Mielec dnia 1 sierpnia 1881.

(5640 3—3) **Edykt**

L. 23366. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, iż Bernhard Ginzig właściciel browaru przy ulicy górnych młynów w Krakowie wniósł pozew de praes. 27/6 1881 l. 23366 przeciw Markusowi Scheinowi i Izaakowi Finkelsteinowi o zapłacenie kwoty 223 zł. 40 ct. z pn. Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem ad actum adwokata dra Rettingera ze substytucyą adwokata dra Blatteisa, wyznacza się termin do sumarycznej rozprawy na dzień 9 września 1881 o godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Scheina, aby przed wyznaczonym terminem albo ustanowił sobie innego pełnomocnika i o tem sądowi doniósł, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, w przeciwnym bowiem razie złe tkutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisać musi.

Kraków dnia 30 czerwca 1881.

(5677 3—3) **Edykt**

L. 18086. C. k. Sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Kawę, iż przeciw niemu Michał Rak wniósł pozew wexlowy o zapłacenie sumy 290 fl. a, w, z. p. n. w załatwieniu którego nakaz zapłaty wydanym został. W celu zastępywania pozwanego ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Leo ze substytucyą adw. dr. Pieniążka. Zarazem poleca się pozwanemu, aby potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego sobie zastępcę obrał i o tem tut. sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków 22 lipca 1881.

(5637 3—3) **Edykt.**

L. 16868. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Esterę Weinreb, że przeciw niej i Izaakowi Spira wniósł Józef Geldwerth podaniem z 11 września 1879 l. 24336 o zapłacenie sumy 471 zł. pozew wekslowy, w załatwieniu którego wydano tut sąd. uchwałą z 12 września 1879 l. 24336 nakaz zapłacenia tej sumy powodowi przez Izaaka Spirę i Esterę Weinreb. Gdy miejsce pobytu pozwanej Estery Weinreb nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania jej na tejże koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Stycznia, z zastępstwem adwokata Horowitza kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w dniach trzech po ogłoszeniu tego edyktu, albo sama zarzuty wniosła, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 15 lipca 1881.

(5682 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5160. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Oziasza Hofstättera przeciw spadkobiercom po śp. Janie Wojciechowskiem celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 31 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 4 w Kupnie położonej spadkobierców po Janie Wojciechowskim własnej protokołem z dnia 3 listopada 1878 l. 307 zastawniczo opisanej, w dniach 8 września, 13 października i 17 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 570 zł.

Wadyum 57 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 27 października 1881.

(5658 3—3) **Edykt.**

L. 6182. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 12571 zł. 42 ct. i 5600 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż tabularnych dóbr Nowosielce kozickie w powiecie dobromilskim położonych, dłużniczki Wilhelminy Nowosieleckiej obecnie zamężnej Raszewskiej własnych, w trzech terminach, a to dnia 12 września 1881 dnia 13 października 1881 i dnia 14 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym. (Biuro Nr. 10 II piętro.)

Cenę wywołania ustanawia się kwotę 31500 zł. w. a. jako wartość, którą przez galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie przy udzieleniu pożyczki przyjętą została.

Na powyższych terminach dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. sumę 3150 zł. w. a.; można złożyć takowe w gotówce, w książeczkach galicyjskiej lub przemyskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. węgierskiego Banku, lub też w obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można w tutejszem Archiwum przejrzeć.

O tej licytacyi zawiadamiamy wierzycieli z miejsca zamieszkania znanych, do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 3 maja 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa tabularne do dóbr licytować się mających nabyli, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub inne w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mogące, albo weale nie, albo też niewcześnie z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały, do rąk równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adwokata dra Łużeckiego z zastępstwem adwokata dra Zezulki i przez Edykta.

Przemyśl 4 lipca 1881.

(5693 3—3) L. 13890.

Konkurs

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Zarzeczu w Starostwie Jarosławskiem za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu w drodze ugody oznaczyć się mającego za codzienne jazdy posłańcze między Zarzeczem i Jarosławiem.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 7 sierpnia 1881.

(5685 3—3) **Edykt.**

L. 1610. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 9 września 20 października 24 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 242 w Kobakach położonej, niestanowiącej ciała tabularnego należącej do Paraski Keszut i na 515 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Freidy Kamil 90 zł. i 150 zł. z pn. się odbędzie a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej przy trzeciem zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 51 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuty 4 czerwca 1881.

(5633 3—3) **Edykt.**

L. 5141. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niniejszem Karola Langa z miejsca pobytu i życia niewiadomego że przeciw niemu adw. dr. Brandt, jako kurator kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Mielcu prośbę de pr. 30 lipca 1881. l. 5141 o nakaz zapłaty sumy 150 zł. w stanie biernym realności pod Nr. 112 w Tuszowie kolonii Tom. Iszy pag. 216 n. 5 on. intabulowanej wniósł, który też w dniu dzisiejszym wydanym i kuratorowi pozwanego Antoniemu Fibichowi w Mielcu doręczonym został.

Pozwanemu poleca się zatem, by do dni 30 tu. kuratorowi swemu środków obrony dostarczył albo też innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż z zaniedbania tego złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Mielec dnia 1 sierpnia 1881 r.

(5657 3—3) **Edykt.**

L. 7180. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż w sprawie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Janowi Albertshoferowi o zapłacenie sumy 2962 zł. 98 ct. w. a. z pn. celem zaspokojenia dłużnej reszty kapitału w ilości 2962 zł. 98 ct. w. a. z pierwotnej sumy pożyczkowej 4400 zł. w. a po chodzącej, z odsetkami po 7% od dnia 15 lipca 1880 bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyi niniejszej w kwocie 23 zł. 56 ct. rozpisuje publiczną licytacyjną sprzedaż realności w Przemyślu na Błoniu pod lk. 247, położonej dłużnika Jana Albertshofera wedle ks. gł. IV. str. 277 l. 21. haer. własnej, w dwóch terminach a to, dnia 15 września i dnia 17 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie (Biuro Nr. 10 II. piętro.)

Cenę wywołania ustanawia się kwotę 9987 zł. w. a. jako wartość, która przez c. k. uprzyw. akc. galic. Bank hipoteczny przy udzieleniu pożyczki przyjętą została.

Na powyższych dwóch terminach realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania; to jest 999 zł. w. a. które złożyć można w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. austr. węgierskiego Banku, tudzież w książeczkach przemyskiej kasy oszczędności.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można w tusądowem archiwum przejrzeć.

O tej licytacyi zawiadamiamy wierzycieli z miejsca pobytu znanych, do rąk własnych, z ś Simchego Horcika z miejsca pobytu niewiadomego, jakoteż wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 4 czerwca 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa tabularne do realności licytować się mających nabyli wreszcie wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub inne w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mogące albo weale nie, albo też niewcześnie z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone niezostały do rąk równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. Felsztyńskiego z zastępstwem adw. Dra. Łużeckiego i przez edykta.

Przemyśl 4 lipca 1881.

(5688 3—3) **Edykt.**

L. 3911. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana i Teresy Sojków w kwocie 641 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 12 września 1881, następnie w dniu 10 października 1881 i wreszcie w dniu 7 listopada 1881 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k 112 w Rogożniku położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, Maryanny, Wojciecha, Franciszka, Katarzyny i Rozalii Budzyków własnej, tudzież egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 34 w Rogożniku położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, Jana Budzyka własnej.

Za cenę wywoławczą każdej z tych realności ustanawia się kwotę 500 zł. w. a.

Wadyum złożyć się mające wynosi 50 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania mogą być przejrzane w registraturze sądowej, wykazy hipoteczne zaś tych realności mogą być przejrzane w księdze gruntowej gminy Rogożnik.

Nowytarg dnia 20 lipca 1881

(5679 3—3) **Edykt.**

L. 17038. C k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem Alberta Panofskyego, iż przeciw niemu wnieśli w dniu 9 lipca 1881 l. 17038 Emil i Gustaw Baruchowie do tutejszego sądu skargę o rozwiązanie kontraktu spółki do prowadzenia handlu drzewem, pomiędzy nimi w dniu 7 września 1871 przed notaryuszem Siedleckim w Podgórzu zawartego, że na skutek tej skargi ustanowiono dla Alberta Panofskyego jako z miejsca pobytu niewiadomego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszego adw. p. Dr. Wędrychowskiego, i że temuż doręcza się powyższą skargę celem wniesienia na takową pisemnej obrony w 90 dniach.

Należy tedy pozwanemu, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, eventualnie innego obrońcę sobie obrał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał, i spór powyższy z kuratorem przeprowadzony zostanie.

Kraków dnia 15 lipca 1881.

(5684 3—3) **Edykt.**

L. 328. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 sierpnia, 30 września i 4 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr 392 w Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała należącej, do Josla Osiasza Korn i na 1328 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 1088 zł. 22 ct. w. a. z pn. się obdędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty 15 marca 1881.

(5678 3—3) **Edykt.**

L. 14978 C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karoliny Wajtaler i Ludwiki Stercelheimer kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Ferdynanda Wilkosza a to z powodu podania Adolfa i Salomei Hermanów de praes. 15 czerwca 1881 l. 14978 o extabulacyę częściowych kwot 300 zł. i 400 zł. z większych sum 1600 zł. i 1500 zł. w stanie biernym realności pod l. 43 dz. IV w Krakowie w pozycyi 7 on. na rzecz pomienionych z miejsca pobytu niewiadomych osób, intabulowanych w celu doręczenia uchwały z dnia 8 lipca 1881 l 14978, dozwalającej wykreślenie powyższych kwot częściowych.

Kraków 8 lipca 1881.

(5681 3-3) **Edykt.** L. 214.

W dniu 31 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Iwana Bezkorowajnego własnej pod l. k 7 w Bucykach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 30 zł. w. a. z pn. na rzecz Reinisza Bazarz.

Cena wywołania 550 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów 8 lutego 1881.

(5605) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 489 der Zeitschrift „Böse Zungen“ ddo 30 Juli 1881 unter der Aufschrift „Wochenbilder“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Eine andere Ehe“ bis „herbeigeführt worden ist“, und des ebenda unter der Aufschrift „Gurken sind auch Compot“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Vor einem Bilde“ bis „Und Puffi wedelte“ das Vergehen nach § 516 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 August 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 44 der Zeitschrift „Die Zukunft“ ddo 28 Juli 1881 unter der Aufschrift „Die Socialdemokratie“ enthatenen Artikels in der Stelle von „Insbesondere die Socialdemokratie“ bis „sein Haupt erhebt“ das Vergehen nach § 302 St G., ferner des abenda enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Aus Parteikreisen“ in der Stelle von „Die väterliche Fürsorge“ bis „Freiheit aus in Oesterreich“ das Vergehen nach § 300 St G., und des ebenda unter der Aufschrift „Eingesendet“ enthaltenen, mit „Norbert Zoula“ gezeichneten Aufsatzes das Vergehen nach § 300 St. G. und nach Art. V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R G Bl. für 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 August 1881.

Weittenhiller m p.

Dr Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 6077 der Zeitschrift „Neue freie Presse“ ddo 29 Juli 1881 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Wien, 28 Juli“ in der Stelle von „Sie versichern das so eifrig —“ bis „— seines Vaterlandes ist —“ das Vergehen nach § 302 St. G., und in der Stelle von „Angesichts dieses unerhörten Widerspruches —“ bis „—den Satz zu vollenden —“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 31 Juli 1881.

Weittenhiller m p

L v Heidt m. p

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in Nr. 31 der Zeitschrift „Figaro“ ddo 30 Juli 1881 unter dem Titel „Ein chinesisches Märchen“ enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach § 300 St. G. und der Inhalt des ebenda unter dem Titel „Schneidermeister Pabliceks politische Raisonnirung“ enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 31 Juli 1881.

Weittenhiller m p.

L. v Heidt m. p.

Das k. k. Landesgerich als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit den Erkentnissen vom 18 und 21 Juli 1881, ZZ. 20023 und 20220 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr. 170 vom 16 Juli 1881 wegen des Artikels „Volne listy o stavu Moravy. III“ nach § 300 St. G., dann der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr 29 vom 18 Juli 1881 wegen des Artikels „Prag, 17 Juli“ nach den §§ 300 und 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1881, Z. 19830, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 25 vom 19 Juni 1881 wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach § 310 St. G, wegen des Artikels „Ein Kaisermord“ nach den §§ 305 und 64 St G, wegen der Artikel „Unser Genosse Leo Frankel“, „Russisches“ und „Königsberg“ nach § 305 St. G., dann wegen des Artikels beginnend mit „Die Bulgaren haben“ nach 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1881, Z. 3358 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 57 der „Komotauer Nachrichten“ vom 23 Juli 1881 Beilage der Zeitschrift „Deusches Volksblatt“) wegen des Gedichtes „Auf dem Hradschin“ von Hans Hopfen nach § 64 St G. verboten.

Das k k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1881, Z. 2842, Stf, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 168 vom 19 Juli 1881 wegen des Artikels „△ Aussig, 15 Juli (Ein Mahnruf)“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k.k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1881 Z 5482 Stf, die Weiterverbreitung der Extra-Beilage zu der Nr 28 der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger“ vom 6 Juli 1881 wegen des Aufrufes „An das deutsche Volk in Böhmen!“ nach den §§ 66 a und 302 St G. verboten.

Das k k. Kreisgericht als Preßgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12 und 15 Juli 1881, ZZ 4460 und 4481, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der „Lobositzer Zeitung“ vom 8 Juli 1881 wegen des Artikels „Manifest der deutschen Abgeordneten Böhmens“, dann der Nr. 55 der Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 9 Juli 1881 wegen des Aufrufs „An das deutche Volk in Böhmen“ nach § 302 St. G verboten

---

(5709 3—3) **Ogłoszenie.**

L 2562 C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Rachmiela Schutzmana przeciw nieobjętej, massie spadkowej Berla Reissa o 150 zł. i 16 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 sierpnia 1881, 23 września 1881 i 25 października 1881, zawsze o godzinie 10 z rana w tusądowem biurze przymusowa sprzedaż publiczna realności dłużnika pod l. 561 w Budzanowie położonej pod warunkami tusądową rezolucyą z 1 listopada 1880 l. 1797 w Nr. 35 1881 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonemi.

Budzanów dnia 27 czerwca 1881.

(5771 1—3) **Edykt.**

L. 3737. Dnia 13go września, 18 października 22 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l k. 3 w Zawadzie uszewskiej położonej wykazem hipotecznym 3 księgi gruntowej gminy Zawady uszewskiej objętej Jana Cichostępskiego własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 444 zł

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum 8 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 28 czerwca 1881.

(5778 1—3) **Edikt.**

Zl 2870. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zaleszczyki wird der dem Wohnorte nach unbekannte Alois Negrusz verständigt daß Ludmilla Negrusz wider Josef Tomka und gegen ihn eine Klage vom 10 August 1880 Zl. 5480 wegen Ausscheidung einiger im Sachen des Josef Tomka gegen Alois Negrusz pto 120 fl, ÖW. gepfändeten Fahrnisse ausgetragen habe, in Folge welcher die Tagsatzung zur Sumar verhandlung auf den 23ten August 1881 um 9 Uhr VM anberaumt, und für ihn ein Kurator in der Person des k. k. Notars Anton Gross aus Zaleszczyki bestellt wurde

Es wird somit Alois Negrusz aufgefordert entweder dem bestellten seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nemhaft zu machen, widrigens er sich selbst die üblen Folgen zuzuschrieben haben wird.

Zaleszczyki 26 April 1881.

(5774 1—3) **Edikt.**

Zl. 3109. Am 24 August und 23 September 1881 10 Uhr VM wird wird die öffentliche Feilbiethnung der, dem Petro Tomyn sub CN. 10 in Nazawizów gehörigen Realität für Sache des Jeruchim Leib Petranker pto 65 fl. ÖW. abgehalten werden Schätzungswerth 300 fl. Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 28 Mai 1881.

(5770 1—3) **Edykt.**

L. 5430. Dnia 11 sierpnia i 13 września 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 223 w Wojutyczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Majera Finsterbuscha przeciw Maryannie Procak o 30 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 zł. Wadyum 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 30 kwietnia 1881.

(5776 1—3) **Edykt**

L. 2327. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. w. a., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 175 zł 78 ct. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 29 sierpnia, 28 września i 27 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Feliksa Dąbczańskiego pod l. k. 11 w Bohatkowcach w powiecie Podhaje kim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 760 zł. w. a.

Wadyum 76 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśniowczyk dnia 1 lipca 1881.

(5773 1—2) **Ogłoszenie.**

L 2619 C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Riklę Friedman kwoty 150 zł z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 sierpnia 1881, 30 września 1881 i 31 października 1881, zawsze o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż przymusowa połowy domu pod l. 594 w Budzanowie położonej, dłużnika Israela Auersteina własnej, na 450 zł. w. a. ocenionej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 45 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

Budzanów dnia 29 czerwca 1881.

(5764) **Ogłoszenie.**

L 5734. C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał dla spraw prasowych na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka na mocy §. 489 i 493 pr. kr., że treść

a. pisma drukowego „Hromada ukraińska czasopys rik V czysło 1. Genewa 1881.“

b. pisma drukowego „Drukowanyj łyst Mychajła Pawłyka do ludej“ z dewizą „z ruk do ruk“ z 26ho oktobria 1880 roku, Genewa drukarnia Robótnyka i hromady

c. pisma drukowego „Ot hrupy socyalistów Jewrejów, Genewa 15ho Junia 1880“ i

d. pisma drukowego „La Federation Nr. 1 1881“ „Wilna Spilka, wilnyj Sojusz“ „bezstrokowyj dodadot do Hromady, Genewa“ zawiera w sobie istotę czynu zbrodni z § 65 l. b. ust. kar., że przeto wydaje się zakaz rozpowszechniania tychże pism drukowych stosownie do przepisu §. 36 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 6 dziennika państwowego z roku 1863.

Z c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja dnia 8 sierpnia 1881.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „S... Jagiello...